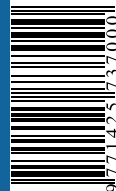


od 1994

Panorama Lubelska

Ludzie Biznes Gospodarka

Marzec 2014 www.panoramalubelska.pl



Jan Kidaj prezes
zarządu spółki
„Aliplast”,
Ambasador
Lubelszczyzny
2013 w kategorii
„Osoba”, prezes
Aeroklubu Świdnik



DRODZY CZYTELNICY!

Ilu posłów reprezentuje obecnie nasz region w Parlamencie Europejskim? Czy znamy nazwiska naszych reprezentantów? Co mogą dla nas zrobić? Niestety nasza wiedza i zainteresowanie funkcjonowaniem Parlamentu Europejskiego nie są zbyt duże. Pod koniec maja odbędą się ósme, a w Polsce trzecie bezpośrednie wybory do Parlamentu Europejskiego. W dotychczasowych wyborach do PE w Polsce – w latach 2004 i 2009 – odnotowywano jedną z najniższych w całej

Unii Europejskiej frekwencję wyborczą. Wynik ten był rażąco niski przy równocześnie wysokim wówczas poziomie akceptacji dla członkostwa Polski w UE oraz dominującym w wynikach badań społecznych odczuciu przewagi płynących z niego korzyści nad kosztami. Jak będzie w tym roku?

Prawie połowa Polaków (47%) ocenia bilans członkostwa Polski w Unii Europejskiej neutralnie, jak pokazują badania przeprowadzone przez Instytut Spraw Publicznych na zlecenie Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce. Badanie pokazuje wyraźną przewagę osób oceniających skutki integracji pozytywnie (37%) nad oceniającymi je negatywnie (12%). Jednak poparcie dla członkostwa Polski w Unii Europejskiej maleje. Polacy pozytywnie oceniają unijne instytucje: Parlament Europejski i Komisję. Stosunkowo pozytywnie podejście respondentów do Unii Europejskiej i jej instytucji wyraźnie kontrastuje z ich niewielką wiedzą. Tylko 40% Polaków wie, że Parlament Europejski jest instytucją wybieraną w wyborach, co oznacza spadek aż o 17 punktów procentowych w stosunku do ostatniego sondażu, tuż po wyborach w 2009 r. 27% uważa, że członków Parlamentu Europejskiego wybierają ze swojego grona posłowie i senatorowie, 14% – że wyznacza ich rząd, a 19% – nie ma zdania. Najlepiej rozpoznawalnym polskim posłem do Parlamentu Europejskiego jest Jerzy Buzek, ale ogólnie rozpoznawalność posłów jest bardzo mała. Prawie 70% Polaków nie potrafi wymienić ani jednego z nich.. Za główne korzyści z integracji uznaje się przede wszystkim postęp w dziedzinie infrastruktury, w dalszej kolejności swobodę podróżowania oraz podejmowania pracy w krajach UE. Jako główne negatywne zjawiska związane z integracją europejską wymienia się dysproporcje w zarobkach, obawy o dobre wykorzystanie płynących z UE funduszy.

Głównym motywem uczestnictwa w wyborach jest spełnienie obywatelskiego obowiązku. Badani twierdzą, że ten, kto nie głosuje, nie ma prawa potem narzekać na sytuację w kraju. Jednak nadal występuje duże zniechęcenie do udziału w wyborach, które wynika z: zanikającego poczucia związku między własnym głosem a wynikami wyborów, wybieraniem „mniejszego zła”, frustracji, że wygrywają inni.

Powszechne poparcie integracji przed poprzednimi wyborami nie zmieniło jednak faktu, że większość Polaków nie tylko nie oddawała głosu, ale i nie wykazywała zainteresowania sprawami europejskimi. Obecnie sytuacja wydaje się być o wiele bardziej skomplikowana, gdyż zaobserwować można tendencje spadku przekonania o znacznej przewadze pozytywnych skutków wejścia Polski do UE na rzecz opinii ambiwalentnych. Także sama akceptacja członkostwa obniżyła się o kilka punktów procentowych w ciągu ostatnich lat. Zmiany te mogą negatywnie wpłynąć na gotowość Polaków do pójścia do urn pod koniec maja.

Jolanta M. Kozak – redaktor naczelna

SPIS TREŚCI

Więcej dla biznesu rozmowa z Izabelą Byzdrą	3
Mamy powody do dumy rozmowa z dr hab. Stanisławem Michałowskim	4,5
Innowacyjne działania MUP w Lublinie szansą na zmniejszenie bezrobocia w mieście	6
Czy PROW zatrzyma rozwój wsi? rozmowa z Krzysztofem Szydłowskim	8,9
Euroszansa dla Lubelszczyzny	10
Krajobraz po... WSK Świdnik	12,13
Nowy wymiar partnerstwa	14,15
Rejowiec Fabryczny Gmina przyjazna do życia i pracy	16
Europejskie fundusze wpływają na rozwój Gminy Chełm rozmowa z Wiesławem Kociubą	17
90 lat Cementowni w Rejowcu Fabrycznym	18-20
Miasteczko z Cementownią w tle	22,23
Gmina Ruda-Huta rozmowa z Kazimierzem Smalem, wójtem Gminy Ruda-Huta	24,25
Jak egzaminować kierowców w Łukowie	25
Kulturalna współpraca z Brześciem	25
Jak rządzą kobiety?	26
Siła w rodzinie	23
Upaść, by powstać	27
Jak powstaje... masło jak u babci	28-29
Żeby chudnąć... trzeba jeść! rozmowa z Grzegorzem Kowalukiem	31

Panorama Lubelska

Magazyn Regionalny:

PANORAMA LUBELSKA

red. naczelny:

Jolanta Maria Kozak

e-mail:

redakcja@panoramalubelska.pl

strona internetowa:

www.panoramalubelska.pl

tel:

81 446 70 17

Wydawca:

Towarzystwo Mediów Lokalnych

Biurowo Reklamy:

20-950 Lublin, ul. Górna 4/5

Okładka:

Jan Kidaj prezes zarządu „Aliplast”, Ambasador Lubelszczyzny 2013 w kategorii „Osoba”, prezes Aeroklubu Świdnik

Fotografia:

fot.: Archiwum Aliplast

Nakład:

do 10 000 egz.

ISSN 1425-7378

INDEX 333393X

PKWU 22.13 10.00.22

PRASA REGIONALNA

I SPECJALISTYCZNA

Layout:

Tomasz Ozga

Więcej dla biznesu

Rozmowa z Izabelą Byzdrą, dyrektorem Lubelskiej Agencji Wspierania Przedsiębiorczości.

Za nami już właściwie poprzedni budżet UE. Jak przedsiębiorcy z regionu wykorzystali swoją szansę?

Przedsiębiorcy bardzo dobrze wykorzystali swoją szansę. Do tej pory Lubelska Agencja Wspierania Przedsiębiorczości w Lublinie podpisała 2170 umów na łączną kwotę wsparcia ponad 1 miliard 316 mln zł. Realizacja ponad 63 % projektów wspartych z RPO WL 2007-2013 już została zakończona.

Ogromne pieniądze jakie przekazaliśmy w mijającej perspektywie finansowej na rozwój sektora MŚP zaowocowały wprowadzeniem na rynek nowych produktów lub usług, powstaniem nowych miejsc pracy, rozwojem infrastruktury turystycznej. W tej chwili wiemy, że w ramach realizacji wspartych przez nas projektów powstanie w województwie ponad 3 tys. miejsc pracy, dodatkowo w ramach uruchomionych list rezerwowych doliczyć należy do tego kolejnych ponad pół tysiąca etatów.

Na turystycznej mapie Lubelszczyzny przybyło 155 obiektów: hoteli, pensjonatów, restauracji, ośrodków wypoczynkowych czy klubów sportowych.

Które konkursy cieszyły się największym zainteresowaniem?

W minionej perspektywie finansowej ogłosiliśmy blisko 60 konkursów wniosków. Zdecydowana większość z nich dotyczyła działań typowo inwestycyjnych: zakupu maszyn urządzeń, nieruchomości i to one cieszyły się największym zainteresowaniem. Dotyczyło to wszystkich firm z sektora MŚP, które mogły do nas aplikować. W tym miejscu należy także jeszcze raz podkreślić duże zainteresowanie

konkursami wniosków w dziedzinie turystyki. W każdym z nich bardzo szybko wykorzystaliśmy wszystkie przeznaczone na ten cel środki.

Gdyby miała Pani podać 3 projekty, które z perspektywy okazały się najbardziej trafione...

Trudno wskazać takie projekty...



Jako jednostka nie rozpatrywaliśmy projektów kluczowych, szczególnie ważnych dla lubelskiej gospodarki. Wszystkie złożone do LAWPU wnioski o dofinansowanie były trafione, z uwagi na fakt, iż dotyczyły konkretnych firm, które dzięki dodatkowym środkom mogły znacząco podnieść poziom konkurencji. Należy podkre-

ślić, że ok. 1/4 z nich to przedsiębiorstwa nowopowstałe.

Na co przedsiębiorcy mogą liczyć w kolejnej perspektywie?

W ramach RPO WL 2014-2020 duży nacisk w przypadku wsparcia dla firm położony zostanie na badania i innowacje, konkurencyjność przedsiębiorstw oraz energię przyjazną środowisku. Celem jest zwiększenie aktywności sektora B+R w biznesie – nastawienie na prorynkowe aktywności badawcze. Zostało przewidziane wsparcie inwestycji polegające na stworzeniu/ doposażeniu infrastruktury badawczo-rozwojowej jednostek naukowych w celu komercyjnego świadczenia usług badawczo-rozwojowych. Z kolei zwiększenie konkurencyjności przedsiębiorstw odbywać ma się poprzez m.in. lepsze wykorzystanie technologii cyfrowych, promowanie i ułatwienie gospodarczego wykorzystania nowych pomysłów oraz pomoc finansową i doradczą za pośrednictwem inkubatorów przedsiębiorczości. W bieżącej perspektywie finansowej nacisk położony zostanie także na zwiększenie poziomu bezpieczeństwa energetycznego regionu; wzrost wytwarzania i wykorzystania energii ze źródeł odnawialnych.

Pomoc udzielana będzie w trzech formach: instrumentów zwrotnych, mieszanych i dotacji bezzwrotnych. Te ostatnie skierowane będą na projekty realizowane przez przedsiębiorstwa nowopowstałe, projekty wysoko innowacyjne oraz wpisujące się w Regionalne Inteligentne Specjalizacje.

Kiedy pierwsze konkursy?

Według optymistycznych prognoz pierwsze konkursy w nowej perspektywie ruszą pod koniec bieżącego roku, jednak najprawdopodobniej będzie to pierwsza połowa 2015 roku.

Rozmawiała Aleksandra Biszczad

Mamy powody do dumy

Rozmowa z dr hab. Stanisławem Michałowskim, prof. nadzw., JM Rektorem UMCS

Rok 2014 jest szczególnym dla Uczelni. 70 lat to już historia i prestiż...

Można zaryzykować stwierdzenie, że nie byłoby akademickiego Lublina bez Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. UMCS został powołany do życia 23 października 1944 roku, w ostatnich miesiącach II wojny światowej jako uczelnia państwowa z Wydziałami: początkowo Lekarskim, Przyrodniczym, Rolnym i Weterynaryjnym, później także Farmaceutycznym. Wydziały te dały początek dwóm innym lubelskim uczelniom: Akademii Medycznej (obecnie Uniwersytet Medyczny) oraz Wyższej Szkole Rolniczej (obecnie Uniwersytet Przyrodniczy).

To był bardzo trudny okres, czego doświadczył m.in. pierwszy rektor, prof. Henryk Raabe, który musiał zmagać się z licznymi trudnościami (takimi, jak np. brak bazy naukowo-dydaktycznej) i jednocześnie walczyć o autonomię uczelni. Kadre naukową stanowiło wówczas czterdziestu dwóch profesorów, m.in. z uczelni Lwowa i Wilna, zaś studia podjęło wtedy ponad ośmiuset słuchaczy. Uroczysta inauguracja pierwszego roku akademickiego odbyła się 14 stycznia 1945 roku.

Obecnie uniwersytet kształci studentów na jedenastu wydziałach, ponad pięćdziesięciu kierunkach i przeszło dwustu specjalnościach. Zatrudnia liczącą prawie 1800 osób kadre naukowo-dydaktyczną oraz dysponuje nowoczesną, stale rozbudowywaną i modernizowaną bazą dydaktyczną i badawczą.

Miarą pozycji Uniwersytetu są sukcesy naszych naukowców. Dzięki nim uczelnia zasłynęła ze swoich szkół naukowych, m.in. Lubelskiej Szkoły Światłowodów, Lubelskiej Szkoły Adsorpcji oraz Lubelskiej Szkoły Chromatografii. W ostatnim czasie uczeni z UMCS opracowali przemysłową technologię produkcji mutanazy – unikatowego enzymu, skutecznego w walce z próchnicą zębów, prowadzili przełomowe prace badawcze nad szczepionką przeciwko malarii, odkryli również trzynastowieczne skarby z Czermną-Czerwienia. Sukcesy odnoszą także doktoranci i młodzi naukowcy, którzy z powodzeniem biorą udział w programach „Diamentowy Grant” „Top 500



fol. Wojciech Kornet

Innovators” czy prowadzą samodzielne projekty oraz staże dzięki programom: „Preludium”, „Etiuda” i „Fuga”. O renomie uczelni świadczy fakt, że ukończyło ją przeszło 210 tysięcy absolwentów, którzy wnieśli wielki wkład w rozwój gospodarczy, kulturalny i naukowy nie tylko Lublina i Lubelszczyzny, także całego kraju.

Co zaplanowano na obchody Jubileuszu?

Program jubileuszu 70-lecia UMCS jest bardzo bogaty. Z myślą o naszych absolwentach, ale także wszystkich mieszkańcach Lublina, przygotowujemy w tym roku cykl spotkań i imprez naukowych, kulturalnych i sportowych. Do najważniejszych wydarzeń należeć będą: nadania godności doktorów honoris causa, wielki Zjazd Absolwentów (który odbędzie się 14 czerwca), Konferencja Rektorów Uniwersytetów Polskich, wydanie publikacji, poświęconych dziejom uczelni czy też elektronicznego „Słownika absolwentów UMCS”. Niezwykle ważnym wydarzeniem jest akcja „Absolwenci UMCS swojej Chatce”, mająca na celu zebranie środków finansowych na wyremontowanie Sali widowiskowej ACK UMCS „Chatka Żaka”. W

plan obchodów jubileuszu wpisuje się również cykl artykułów w Kurierze Lubelskim oraz programów radiowych i telewizyjnych „Twarze UMCS”, emitowanych na antenie Radia Centrum oraz Telewizji Lublin.

Absolwenci i sympatycy mogą kupić cegiełki. Jaka jest idea tej akcji?

9 stycznia br. ruszyła akcja społeczna „Absolwenci UMCS Swojej Chatce”, którą organizuje Fundacja Absolwentów UMCS przy współpracy ze Stowarzyszeniem Absolwentów UMCS.

Celem przedsięwzięcia jest pozyskanie środków finansowych na przywrócenie dawnej świetności Sali Widowiskowej, działającego od 1956 roku, Akademickiego Centrum Kultury „Chatka Żaka”.

Praktycznie nie ma absolwenta UMCS, który nie korzystałby z oferty kulturalnej „Chatki”. To właśnie w jej Sali Widowiskowej zaczynały pracę znane lubelskie teatry studenckie: Gong 2, Grupa Chwilowa, Teatr Provisorium i Scena 6. Odbywały się ważne festiwale: Studencka Wiosna Teatralna, Konfrontacje Młodego Teatru i Bakcynalia. Do dziś w „Chatce Żaka” działa ambitne kino studyjne

DKF „Bariera”. Z Akademickim Centrum Kultury związane są od lat: Zespół Tańca Ludowego, Orkiestra Św. Mikołaja, Zespół Tańca Towarzyskiego „Impetus” oraz Chór Akademicki. To miejsce kulturotwórcze, otwarte na studentów i oferujące im bliski kontakt ze sztuką i szeroko rozumianą kulturą.

Nowy rozdział w historii „Chatki Żaka” rozpoczął się z początkiem tego roku akademickiego, kiedy to studenci otrzymali Inkubator Medialno-Artystyczny. Oferuje on bogato wyposażoną salę wielofunkcyjną, studio telewizyjne, nowoczesną siedzibę Radia Centrum, studio produkcyjne oraz multimedialne sale dydaktyczne.

Wraz z budową Inkubatora przeprowadzono remont części „Chatki Żaka”. Brakuje nam jednak środków, aby odnowić słynną Salę Widowiskową, gdyż nie otrzymujemy dotacji na działalność kulturalną. Koszt remontu to kilka milionów złotych. Kwota niebagatelna, biorąc pod uwagę liczne potrzeby Uniwersytetu.

Fundusze na ten cel pragniemy zebrać poprzez sprzedaż cegiełek w ramach projektu „Absolwenci UMCS swojej Chatce”. Traktujemy go jako budowanie społecznych więzi absolwentów i przyjaciół UMCS w roku 70-lecia Uczelni. Sprzedaż cegiełek odbywa się zarówno w punktach stacjonarnych (w „Chatce Żaka”, Rektoracie UMCS, Księgarni Uniwersyteckiej), jak również za pośrednictwem aplikacji internetowej.

Gorąco wszystkich zachęcam do wsparcia tej inicjatywy, która jest nie tylko wyrazem materialnej troski absolwentów o swoją Alma Mater, ale też przejawem serdecznej więzi z uczelnią, która ich wykształciła. Jestem przekonany, że zaangażowanie i pomoc absolwentów spowodują, iż Sala Widowiskowa Chatki Żaka odzyska dawny blask.

Panie Rektorze, gdyby miał Pan wybrać z całej historii UMCS 10 najważniejszych wydarzeń, co znalazłoby się w tym katalogu?

– Historia UMCS jest bardzo bogata i trudno ją opisać w kilku zdaniach. Z pewnością w tym zestawieniu musi znaleźć się samo powołanie Uniwersytetu – 23 października 1944 roku. Kamieniami milowymi, tworzącymi naszą historię są też daty oddawania do użytku kolejnych gmachów Wydziałów, budowa rektoratu i biblioteki, uroczyste odsłonięcie pomnika Marii Curie-Skłodowskiej, założenie chóru akademickiego i Zespołu Tańca Ludowego UMCS, powstanie Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców, czy też nadanie pierwszego doktoratu honoris causa UMCS Irenie Joliot-Curie w 1950 roku. W tym kontekście – myśląc także o unikatowych atrybutach Lublina jako miasta akademickiego – warto wskazać samo powstanie Dzielnicy Uniwersyteckiej, będącej doskonale zaprojektowanym zespołem urbanistycznym, zasługującym na stałe miejsce w historii architektury XX wieku.

Osobną sprawą są sukcesy naszych naukowców i sportowców. Na uwagę zasługuje także skuteczne wykorzystanie środków unijnych przy licznych projektach, czego dowodem choćby Wydział Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej, Instytut Informatyki oraz działający w „Chatce Żaka” Inkubator Medialno-Artystyczny.

Uczelnia przywiązuje dużą wagę do osiągnięć sportowych. Dlaczego?

Młodzi ludzie stojąc przed wyborem uczelni, często patrzą na inne aspekty, niż sam poziom kształcenia i pozycja uniwersytetu w rankingach szkół wyższych. Ponadto sport jest doskonałą formą promocji. Pragniemy nawiązać do pięknych czasów lubelskiego AZS, kiedy to nasze zespoły występowały w ekstraklasie, a wśród naszych studentów można było odszukać uczestników i medalistów Mistrzostw Świata czy

Europy. Proszę zauważyć, że już dzisiaj możemy pochwalić się sportem na najwyższym poziomie. Ligowa sekcja lekkiej atletyki występuje w rozgrywkach ekstraklasy PZLA, podobnie sekcja tenisa stołowego kobiet. Natomiast sekcje futsalu mężczyzn, koszykówki kobiet oraz piłki ręcznej kobiet i mężczyzn występują na zapleczu ekstraklasy. W ubiegłym roku zajęliśmy trzecie miejsce wśród uniwersytetów oraz szóste miejsce wśród wszystkich uczelni w naszym kraju w klasyfikacji Akademickich Mistrzostw Polski.

Mamy coraz więcej zespołów ligowych, gdyż dołączyła do nas, występująca w ekstraklasie, sekcja tenisa stołowego kobiet. Ponadto, współpracę z aktualnym Mistrzem Polski – drużyną MKS Lublin, nawiązała ligowa drużyna piłki ręcznej kobiet. Zespół szczypiorniaka mężczyzn awansował do pierwszej ligi, trzecie miejsce zdobyła polska sztafeta kobiecej 4x100 m na Uniwersjadzie – Kazań 2013, w której składzie była nasza studentka – Małgorzata Kołdej.

Jednym słowem – możemy mieć powody do dumy.

Uniwersytet to nie tylko jednostka dydaktyczna, ale również badawcza. Ostatnio coraz silniej zacieśnia współpracę z biznesem...

Sieć współpracy dynamicznie się rozwija, zgłaszają się nowe firmy zainteresowane nie tylko realizacją zleceń na UMCS, ale także zawianiem konsorcjów do realizacji projektów. Wyraźnie widać, że przedsiębiorcy nabierają do nas zaufania, UMCS jest postrzegany nie tylko jako uczelnia, oferująca wysoki poziom kształcenia i badań naukowych – ale również jako dobry i solidny partner w biznesie. Świadczą o tym umowy o współpracy badawczo-rozwojowej, które UMCS podpisał i podpisze w najbliższym czasie. Umowy te z jednej strony zawołują nowymi kierunkami studiów, które wykształcą specjalistów w deficytowych na naszym rynku zawodach, z drugiej dadzą przedsiębiorcom możliwość zamawiania prac dyplomowych, czy magisterskich, których tematyka będzie rozwiązywała konkretne problemy danej firmy. Jest to o tyle istotne, że w dzisiejszych czasach badania naukowe nie mogą być odkładane na półkę, ale muszą budować kapitał i potencjał naszego regionu i kraju. ■

rozmawiała: Jolanta Maria Kozak

fot. Wojciech Kornet



Innowacyjne działania MUP w Lublinie szansą na zmniejszenie bezrobocia w mieście.

Wielkomiejskie bezrobocie stanowi coraz większy problem dla gospodarki. Na koniec 2013 r. co dziesiąta osoba poszukująca pracy mieszkała w jednym z 10 największych miast w Polsce. Stopa bezrobocia w tej „dziesiątce” to średnio 7,4 %, czyli grono osób bez pracy w 5 lat prawie się podwoiło (wzrosło o 96 %). Najbardziej sytuacja pogorszyła się **w Katowicach – grono osób bez pracy powiększyło się o 180% oraz w Gdańsku o 158%**. W Warszawie stopa bezrobocia wzrosła w ciągu tych pięciu lat z 2 do 5%.

Analizy pokazują, że wyjątkowo stabilny jest natomiast rynek pracy **w Lublinie**. Grono bezrobotnych powiększyło się w 5 lat **zaledwie o 37%**. To jedyne duże miasto w kraju, w którym wzrost bezrobocia był mniejszy niż statystycznie w całej Polsce.¹

– To duży sukces, który wynika m.in. ze sprawnego działania narzędzi aktywizacyjnych, skutecznego pozyskiwania funduszy unijnych na przeciwdziałanie bezrobociu oraz tworzenia przez pozyskanych inwestorów nowych miejsc pracy – zapewnia Katarzyna Kępa – Dyrektor Miejskiego Urzędu Pracy w Lublinie i dodaje, że – sporą zasługę ma też działająca od września 2007 r. w mieście specjalna strefa ekonomiczna.

Na podstawie otrzymanego Zezwolenia Ministra Gospodarki przedsiębiorca podejmujący działalność na terenie Podstrefy LUBLIN SSE EURO-PARK Mielec nabywa prawo do korzystania z pomocy publicznej, stanowiącej pomoc regionalną w postaci zwolnienia z podatku dochodowego od osób fizycznych i prawnych (PIT/CIT), udzielonej z tytułu poniesionych nakładów inwestycyjnych i tworzenia nowych miejsc pracy. Współpraca Wydziału Strategii i Obsługi Inwestora UM Lublin oraz Miejskiego Urzędu Pracy w Lublinie tworzy odpowiednie warunki i zachęty do inwestowania przez pracodawców w kapitał ludzki i skutkuje ograniczeniem wzrostu bezrobocia w mieście.

Niski przyrost bezrobocia w Lublinie na tle 10 największych miast w Polsce to również efekt podejmowanych przez Miejski Urząd Pracy w Lublinie przy współpracy z Urzędem Miasta Lublin innowacyjnych działań na rzecz rozwoju partnerskiej współpracy międzysektorowej. W tym celu w maju 2011 r. powołano pierwsze w Lublinie i nadal jedno z nielicznych w Polsce cztero-sektorowe **Lubelskie Partnerstwo Publiczno-Społeczne**, które obecnie skupia 39 członków z 4 sektorów: administracji publicznej, organizacji pozarządowych, biznesu i nauki. Działania LPPS ukierunkowane są na przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu osób będących w szczególnej sytuacji na rynku pracy i tworzeniu warunków do inicjowania nowych miejsc pracy.

Dzięki tej współpracy udało się pozyskać **ponad 6,5 mln złotych na realizację projektów partnerskich**.

W ramach działalności LPPS dodatkowo pozyskiwane są również środki na innowacyjne działania, które mają w przyszłości zwiększyć skuteczność pomocy udzielanej osobom zagrożonym wykluczeniem społecznym.

Przykładem takiego projektu, który uzyskał pozytywną ocenę Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej i jest realizowany od stycznia 2014 wspólnie z Lubelską Fundacją Rozwoju i Stowarzyszeniem W Stronę Człowieka jest projekt **„Lubelski Inkubator Partnerstw Lokalnych”**.

– Jego cel to stworzenie w Lublinie pierwszej w Polsce instytucji „parasolowej”, której zadaniem będzie pomoc w inicjowaniu partnerstw lokalnych i projektowych w miejscowościach, w których takie partnerstwa nie funkcjonują, a system pomocy osobom wykluczonym społecznie nie działa skutecznie – informuje Katarzyna Kępa – Dyrektor MUP w Lublinie – Dodatkowo w ramach projektu zostanie uruchomiony portal inicjatyw, gdzie mieszkańcy będą mogli zgłaszać do konkursu inicjatywy lokalne, które ich zdaniem warto jest zrealizować. W praktyce Inkubator pomoże np. zrewitalizować miejsca zaniedbane, gdzie rodziny z dziećmi nie mają warunków do normalnego funkcjonowania społecznego z zaangażowaniem nie tylko partnerów ze strony samorządu i organizacji pozarządowych ale również samych mieszkańców, którzy dzięki swojej pracy mogą poprawić własne warunki życiowe. Do tego typu zadania zatrudnieni będą Lokalni Liderzy, którzy wyłonieni zostaną spośród mieszkańców zgłaszających inicjatywy do realizacji. Pozwoli to docenić ich dotychczasowy społeczny wkład i potencjał włożony w poprawę warunków życiowych danej społeczności oraz stworzy nowe miejsca pracy.

Oprócz projektów partnerskich Miejski Urząd Pracy w Lublinie pozyskuje dodatkowe środki finansowe na aktywizację społeczno-zawodową w ramach projektów i programów własnych. W roku 2013 na ten cel udało się nam pozyskać kwotę **ponad 18 mln złotych** – mówi Katarzyna Kępa Dyrektor MUP w Lublinie – Obecnie zachęcamy pracodawców do składania wniosków o organizację staży dla osób bezrobotnych w wieku 50+ oraz osób niepełnosprawnych, a także do składania wniosków o refundację kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy dla skierowanego bezrobotnego. Nabór prowadzony jest w ramach projektu „Ambitni i Przedsiębiorczy” współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. ■

¹Na podstawie danych opublikowanych przez PULS BIZNESU w dniu 05.02.2014 r.

Systemy i profile aluminiowe z Lublina - Aliplast.pl

CORIALIS Core Innovative Aluminium Integrated Solutions to międzynarodowa grupa skupiająca firmy: Aliplast Aluminium Systems w Belgii, Profils Systems we Francji, Smart System w Wielkiej Brytanii, Aliplast China oraz Aliplast Aluminium Systems w Polsce. To europejska (i nie tylko) czołówka producentów architektonicznych systemów aluminiowych dla budownictwa.

aliplast
aluminium systems

member of



CORIALIS to koncern znany jako producent systemów aluminiowych dla budownictwa obejmujący swym zasięgiem nie tylko Europę, ale również egzotyczną Azję. Siedziba Grupy mieści się w Belgii, w Lokeren. CORIALIS zatrudnia ponad 1500 pracowników. Obroty Grupy można oszacować w przybliżeniu na 250 milionów EUR.

Na swoim koncie firmy z grupy CORIALIS mają wiele prestiżowych realizacji: Hotel Hayatt w Kairze, wysokościowce w Szanghaju, obiekty sportowe (liczne aquaparki na Słowacji, baseny, biurowce klasy A (m.in.: zespół biurowców Corporate Village Zaventem w Brukseli, Hrachowa w Bratysławie, Słowacja czy obiekt 3NITY w Bratysławie – w realizacji)), hotele (np. Hotel Kopenhaga, Dania). Profile z logo Aliplast wykorzystywane są również w budownictwie komercyjnym: salony samochodowe, markety, jak również przez deweloperów osiedli mieszkaniowych. Na liście znajdują się również szalenie popularne w cieplejszej części Europy ogrody zimowe (Belgia, Francja, Węgry.)



obiekt 3NITY w Bratysławie

CORIALIS to nie tylko potęga produkcyjna (wspomnijmy tylko: Aliplast Belgia: 2 prasy do wyciskania aluminium (2200 i 4400 ton) malowanie proszkowe: lakiernia proszkowa pionowa, 2 linie poziome - 8 mln m²/rocznie, możliwość malowania profili w pełnej gamie kolorów. Aliplast Polska: pionowa i pozioma lakiernia proszkowa, prasa do wyciskania aluminium), CORIALIS to również - nie bójmy się użyć określenia - potęga wiedzy. Współpraca pomiędzy działami rozwoju w ramach Grupy pozwala na integrację doświadczeń i pomysłów w zakresie konstrukcji i projektowania systemów aluminiowych na rynkach o odmiennych potrzebach i wymaganiach.

Wymiana informacji na tym poziomie pozwala stworzyć produkt unikatowy i bezkonkurencyjny na rynku, o najlepszych parametrach.



Aliplast Sp. z o.o. i Aliplast Extrusion, Lublin - siedziba

Aliplast Aluminium System (Polska) powstał w 2002 roku, swoją siedzibę ma w Lublinie. Od początku swojej działalności Aliplast postawił na ekspansywny rozwój. Po 12 latach działalności firma kilkakrotnie zwiększyła swoje moce produkcyjne, liczbę odbiorców w kraju i za granicą. Dynamika sprzedaży utrzymująca się od kilku lat stawia Aliplast w czołówce europejskich systemodawców. Ze swoją ofertą i rozmachem inwestycyjnym Aliplast jest poważnym konkurentem.



Aliplast Extrusion, Lublin

Aliplast dysponuje wysokowydajną w pełni automatyczną lakiernią proszkową (pionową i poziomą). Oferuje możliwość lakierowania wszystkimi rodzajami lakierów proszkowych w pełnym zakresie palety barw RAL, wszystkie możliwe typy potysku, faktur i struktur powłok lakierniczych, w tym również powłoki metalizowane. Posiada także możliwość malowania kolorami drewnopodobnymi (Aliplast Wood Colour Effect). Powierzchnia produkcyjno-magazynowa firmy to 35 000 m².

Od lipca 2011 roku Aliplast jako druga spółka Aliplast Extrusion Sp. z o.o. rozpoczyna produkcję kształtowników ze stopów profili aluminiowych. Aliplast Extrusion dysponuje nowoczesną, w pełni zautomatyzowaną prasą o nacisku 2,2 tys. ton oraz moce produkcyjne na poziomie 10 tys. ton w skali roku. Obie Spółki zatrudniają łącznie 260 pracowników.



lakiernia pionowa, Aliplast Sp. z o.o.

Podstawą asortymentu są systemy okienno-drzwiowe o różnej klasie izolacji termicznej (systemy Imperial, Triline, systemy o podwyższonej izolacyjności cieplnej Star, SPI+, SP800i+, IPi+, IP800i+, system bez izolacji cieplnej - Econoline). Kilka niewątpliwych zalet wspomnianych systemów to: wszystkie dostępne typy okien (obrotowe, wychylne, uchylno-przesuwne, harmonijkowe) i drzwi (otwierane na zewnątrz, wewnątrz, jedno i dwuskrzydłowe), markowe okucia. Oferta obejmuje również systemy przesuwne i podnoszone-przesuwne (z izolacją: Ultraglide, Slide Plus, Superglide i bez izolacji: Slide Cold, Ecoslide).



VSEbuilding, Koszyce

Atutem oferty systemów aluminiowych Aliplast są systemy fasadowe – MC Wall, MC Passive – system o wyróżniających nas na tle konkurencji parametrach izolacyjności termicznej, MC Glass (fasada semistrukturalna) oraz systemy z grupy: MC parallel window, MC roof window. Systemy fasadowe wykorzystywane do konstrukcji przeszklonych elewacji budynków.



Systemy aluminiowe firmy Aliplast zarówno na terenie Polski, jak i w krajach gdzie prowadzona jest ich dystrybucja, posiadają dokumenty będące podstawą dopuszczenia ich do stosowania w budownictwie. Aprobaty techniczne, atesty higieniczne, badania ITT potwierdzają wysokie parametry produktów Aliplast zgodnie z normami europejskimi.



zespół biurowców Corporate Village Zaventem

Aliplast jest zdobywcą wielu wyróżnień i nagród przyznanych przez organizacje branżowe i biznesowe. W roku 2014 Prezes Spółki Jan Kidaj otrzymał prestiżowy tytuł Ambasadora Lubelszczyzny.

Wszystkich zainteresowanych szczegółową ofertą Aliplast zapraszamy do siedziby naszej firmy w Lublinie, ul. Wacława Moritza 3.

www.aliplast.pl
www.aluminiumextrusion.pl

Czy PROW zatrzyma rozwój wsi?

Rozmowa z Krzysztofem Szydłowskim, prezesem Stowarzyszenia Inicjatyw Samorządowych



W środowisku samorządowym od pewnego czasu słychać głosy niezadowolenia w związku z zapowiadanimi zmianami w PROW. Jakie Pana zdaniem są powody tego niepokoju?

W Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi dobiegają końca konsultacje Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 – 2020. Prezentowana obecnie, najnowsza wersja dokumentu budzi wiele kontrowersji i obaw – głównie w środowisku samorządowym. Samorządowcy dość zgodnie twierdzą, że proponowany zakres działań przyszłego PROW nie będzie w pełni służyć rozwojowi wsi, a nawet może utrwalić istniejące deficyty na obszarach wiejskich i zwiększyć dysproporcje pomiędzy regionami biedniejszymi i tymi lepiej rozwiniętymi. Samorządowców niepokoi poza tym fakt, że ich opinie mogą nie zostać uwzględnione przez Ministerstwo w procesie opracowywania końcowych dokumentów, a to przecież oni odpowiadają za rozwój obszarów wiejskich na własnym terenie.

Jakie konkretnie zmiany w PROW będą największe kontrowersje?

W opinii wielu osób projekt PROW na lata 2014-2020 pomija pewne elementy, które są istotne dla rozwoju obszarów wiejskich. Jednym z istotniejszych dla nich wad tego projektu jest zupełne pominięcie wsparcia w zakresie infrastruktury wodno-kanalizacyjnej na obszarach wiejskich. Według informacji przekazywanych samorządom, w miejsce infrastruktury wodno-kanalizacyjnej Program miał oferować dofinansowanie dróg lokalnych. W tym zakresie podejmowane były nawet konsultacje z gminami, zmierzające do rzetelnego oszacowania potrzeb regionów. Kategoria ta znalazła się także w treści drugiej wersji programu z lipca 2013 roku, oraz w treści umowy partnerstwa. Drogi zostały jednak usunięte z ostatnio opublikowanej wersji projektu PROW 2014-2020. Z nowego PROW prawdopodobnie gminy już nie dostaną także pieniędzy gospodarkę odpadami czy szerokopasmowy Internet.

Wszystko to rodzi zagrożenie, że PROW – jeśli nie wprowadzi się do niego stosownych poprawek – może nie dysponować narzędziami wsparcia infrastruktury na obszarach wiejskich. O zagrożeniach wynikających z takiej konstrukcji programu informują samorządy wszystkich szczebli.

Mamy już sygnały, że głos ten jest słyszany. Dowodem na to jest decyzja Ministerstwa Rolnictwa o stworzeniu ośmiuset milionowej puli środków na małe inwestycje infrastrukturalne realizowane na obszarze jednej wsi. To pieniądze głównie na inwestycje wodno-kanalizacyjne i drogowe. I chociaż nie znajdują się one w strukturze działań PROW będą dostępne dla samorządów w ramach środków regionalnych i krajowych. Czy ta oferta spełni oczekiwania samorządów to kwestia jeszcze otwarta.

Co zatem oferuje obszarom wiejskim projekt nowego PROW – czy naprawę nie przewiduje, żadnych inwestycji w infrastrukturę na wsi?

Nie do końca. Samorządy będą miały możliwość pozyskania środ-

ków na realizację inwestycji w ramach projektów turystycznych i kulturalnych. Samorządowcy w związku z tym żartują, że w przyszłości mieszkańcy obszarów wiejskich choć pozbawieni kanalizacji i dróg, w każdej wsi będą mogli zapisać się do orkiestry, koła gospodyń wiejskich lub tańczyć w zespołach ludowych.

A tak na poważnie – zgodnie z obecną wizją Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi środki z PROW będą mogły być przeznaczone na infrastrukturę wiejską jedynie poprzez dwa działania.

Podstawowe usługi i odnowa miejscowości na obszarach wiejskich. Zakres tego działania jest jednak mocno ograniczony i obejmuje tylko dwa poddziałania: badania i inwestycje związane z utrzymaniem, odbudową i poprawą stanu dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego wsi, krajobrazu wiejskiego i miejsc o wysokiej wartości przyrodniczej oraz inwestycje w tworzenie, ulepszanie lub rozwijanie podstawowych usług lokalnych dla ludności wiejskiej, w tym rekreacji i kultury oraz powiązanej infrastruktury. Choć w nazwie poddziałania rekreacja i kultura są wymienione jedynie przykładowo, to z opisu poddziałania wynika, że większość środków będzie przeznaczona na budowę, przebudowę, modernizację lub wyposażenie obiektów pełniących funkcje kulturalne.

Drugie działanie pn. Leader będzie służyło wdrażaniu Lokalnych Strategii Rozwoju. Strategia taka będzie opracowywana dla obszaru obejmującego co najmniej 2 gmin i zamieszkałego przez minimum 30 tys. a maksimum 150 tys. osób. Przedsięwzięcia podejmowane w ramach tego działania mają przeciwdziałać wykluczeniu społecznemu i wzmacniać kapitał społeczny, tworzyć miejsca pracy i warunki umożliwiające podjęcie pracy osobom pozostającym do tej pory bez pracy, w tym również poprzez tworzenie nowych podmiotów gospodarczych, oraz wykorzystaniu lokalnych zasobów.

Pewne możliwości realizacji niewielkich inwestycji stwarzają, też środki na przystosowywanie

targowisk do potrzeb prowadzenia sprzedaży bezpośredniej np. poprzez wyposażenie ich w zaplecze sanitarne.

Rozmawiamy o samorządach – a co nowy PROW zaproponuje rolnikom?

Ta kwestia, też budzi wiele obaw – zwłaszcza mieszkańców Lubelszczyzny. Priorytetem PROW ma być modernizacja gospodarstw rolnych z budżetem 2,8 miliarda EURO. Zdaniem analityków, określone w projekcie PROW warunki dostępu do tego działania (preferencje dla dużych gospodarstw) spowodują, że znacząca część puli może trafić do województw, gdzie występuje duża liczba dobrze prosperujących i dużych gospodarstw rolnych. Także inne działania „rolnicze” (np. „premie dla młodego rolnika”, „restrukturyzacja małych gospodarstw”, tworzenie grup producentów rolnych”) z uwagi na wymagające kryteria dostępu mogą okazać się bardzo trudno dostępne dla wielu rolników z naszego regionu.

Dla województw z rozdrobnionymi gospodarstwami rolnymi – a takim jest Województwo Lubelskie – może to przynieść taki oto skutek, że PROW zamiast pomóc w rozwoju, utrwali tylko istniejące słabości. To zaś może doprowadzić do dalszego wzmacniania dysproporcji pomiędzy regionami w naszym kraju – a to byłaby niewłaściwa droga.

To obawy samorządowców i rolników z naszego regionu – a co dotalibyście od siebie Państwo, jako jedna z czołowych lubelskich instytucji zajmujących się doradztwem dla samorządów i rolników?

Powiem tak – jako instytucja od lat zajmująca się doradztwem i odnosząca na tym polu liczne sukcesy staramy się nie tylko być na bieżąco w obszarze tworzonej polityki czy programów ale wybiegamy też daleko w przyszłość śledząc najnowsze trendy w gospodarce i globalne procesy społeczne.

Chciałbym w związku z tym zwrócić uwagę na pewną ważną w naszej ocenie kwestię, która nie została naszym zdaniem dość mocno zaakcentowana w projekcie nowego PROW. Mamy tu na myśli tematykę Odnawialnych Źródeł Energii i tzw. energetyki prosumenckiej, pozwalającej na produkcję energii

z OZE na własne potrzeby i sprzedaż nadwyżek do sieci. Jesteśmy przekonani, że wsparcie małych przydomowych instalacji OZE i tworzenia inteligentnych gminnych sieci opartych na licznych wysokowydajnych źródłach produkcji energii z OZE pozwoliło by na znaczne wzmocnienie ekonomiczne mieszkańców, rolników i przedsiębiorców działających na obszarach wiejskich jak i działających na ich rzecz samorządów.

Należy w tym miejscu podkreślić, że energetyka oparta na źródłach rozproszony w tym głównie na OZE to nie chwilowa moda – to konieczność i nieodwracalny trend. Do 2030 roku udział OZE w łącznej mocy nowo zainstalowanych źródeł energii na świecie może wynieść nawet 70%. To szansa na rozwój dla lubelskich firm, samorządów i świata nauki, to szansa na nowe, atrakcyjne miejsca pracy i dodatkowe dochody dla gospodarstw domowych, rolników i przedsiębiorstw tworzących nowy rynek prosumentów energii. Możemy tu mówić o prawdziwej rewolucji, która dokona się w ciągu najbliższych lat. Cywilizacyjny wymiar rozwoju energetyki przekracza wymiar ekologii, gospodarki i technologii. To również aspekt kultury, stylu życia i stosunku człowieka do przyrody. W polityce naszego państwa przejawia się to również odejściem od podejścia typowo branżowego w energetyce do podejścia lokalnego - gminnego.

Rolnicy inwestujący w mikroinstalacje OZE mogliby uniezależnić się od dostawców energii i sami mogliby zarabiać na sprzedaży energii do sieci. Problem w tym, że Inwestycje w OZE nie dają szybkiego zwrotu poniesionych nakładów, dlatego potrzebne jest w tym zakresie wsparcie państwa – tak jak dzieje się to w krajach zachodniej Europy. Ważnym źródłem finansowania tego typu rozwiązań powinien być także PROW. Wytwarzanie w gospodarstwach rolnych energii elektrycznej czy energii cieplnej z odnawialnych źródeł energii, jest działaniem, które ma bezpośredni związek z ochroną klimatu i w ramach PROW mogą być finansowane inwestycje nieprodukcyjne, które wpływają korzystnie na klimat i środowisko naturalne. ■

rozmawiał: Adam Stępień

Tomasz Leszczyński, Wójt Gminy Lubycza Królewska:

– Uważamy, że wysokość PROW została utrzymana na podobnym poziomie, jednakże zważywszy na fakt zabezpieczenia kontynuacji projektów z poprzedniego okresu (2007-2013), a także utratę wartości złotego od 2007 r., będą to realnie niższe kwoty. Podział środków na poszczególne priorytety, działania i poddziałania zasadniczo nie zmienił się, nadal zabrakło środków na inwestycje drogowe i wodno-kanalizacyjne, a więc te, które wg. nas samorządowców są najbardziej potrzebne. Obecnie we wszystkich województwach prowadzone są przez Ministerstwo Rolnictwa spotkania informacyjno-konsultacyjne i mamy głęboką nadzieję, że faktycznie najważniejsze postulaty składane przez samorządowców na tych spotkaniach zostaną uwzględnione przed ostateczną decyzją o kształcie budżetu PROW na lata 2014-2020.

Andrzej Łysakowski, Wójt Gminy Wilkołaz:

– PROW w perspektywie na lata 2014-2020 kompletnie mnie rozczarował. Nie można powiedzieć o jakimkolwiek szukaniu jego atutów, ponieważ nie ujęto w nim spraw priorytetowych. Nie będzie środków na wodociągi, kanalizację i drogi. Początkowo była mowa o środkach na te cele z RPO, ale nie doszło do tego skutku. Jestem zaskoczony faktem, jak można było nie pomyśleć o tak podstawowych potrzebach jak woda. To zablokuje jakimkolwiek rozwój gminy. W projekcie mówi się o cyfryzacji, a nie wspomniano o elementarnych potrzebach mieszkańców. W mojej gminie do wyremontowania jest około 40 km dróg, a w tej sytuacji jestem kompletnie bezradny.

Zbigniew Pyczko, Wójt Gminy Biszczka:

– Szczerze mówiąc, jestem zawiedziony ostatnią prezentacją PROW na lata 2014-2020. Moje rozczarowanie dotyczy dwóch zasadniczych kwestii. Pierwsza to drogi lokalne, na które nie przewidziano środków. Rozwój gminy będzie ograniczony bez dobrych dróg. Miałem plany co do uczynienia z niej gminy uzdrowiskowej, ale jestem świadomy, że przy tak fatalnych drogach wątpliwym jest, by turyści do nas dotarli. A niestety, gmina nie dysponuje wystarczającymi środkami, żeby podjąć się ich naprawy. Drugą sprawą, która jest ważna, a której PROW nie obejmuje, jest gospodarka wodno-kanalizacyjna. Ten temat jest kompletnie nierozstrzygnięty. Podsumowując, mam mieszane uczucia co do PROW w perspektywie na najbliższe lata, cieszę się, że jakieś pieniądze powędrują na wieś, ale nie na te cele, które są dla nas najważniejsze.

Euroszansa dla Lubelszczyzny

Powiat Puławski stawia na rozwój turystyki jako jednej z wiodących branż napędzających lokalną gospodarkę, realizując od listopada 2011 r. projekt „Euroszansa dla Lubelszczyzny” ze środków Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy.

Partnerami powiatu są: Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Końskowoli, Lokalna Grupa Działania „Zielony Pierścień” i Lubelski Ośrodek Samopomocy. Wsparciem w ramach projektu objęto 11 gmin wiejskich i miejsko-wiejskich – 10 z terenu powiatu puławskiego oraz gminę Wojciechów z powiatu lubelskiego, z którą, ze względu na bezpośrednie sąsiedztwo, były już realizowane wspólne działania proturystyczne.

tematyce: *Zaczynam działać – dziedzictwo kulturowe i kulinarne, Jestem aktywny, Komunikacja interpersonalna, Jak założyć własną firmę – krok po kroku. Biznesplan oraz Przygotowanie do wypełnienia wniosku aplikacyjnego.* Uruchomiono portal euro-szansa.pl z platformą e-learningową. Mieszkańcy powiatu mieli możliwość wymiany doświadczeń podczas dwóch wizyt studyjnych w Szwajcarii oraz rewizyty Szwajcarów na Lubelszczyźnie.

– Projekt wspiera kreatywność i aktywność mieszkańców naszego powiatu – mówi Starosta Puławski Witold Popiołek. – Udało nam się dofinansować aż 107 wniosków na kwotę blisko 8 mln zł. Granty udzielone na realizację projektów przyczyniają się do uaktywnienia lokalnych społeczności, skutkują wzmocnieniem i rozwojem sektora obsługi turystyki. Pojawiły się nowe produkty turystyczne i regionalne, takie jak Święto Truskawki w gminie Puławy czy Święto Sobótki w Nałęczowie,

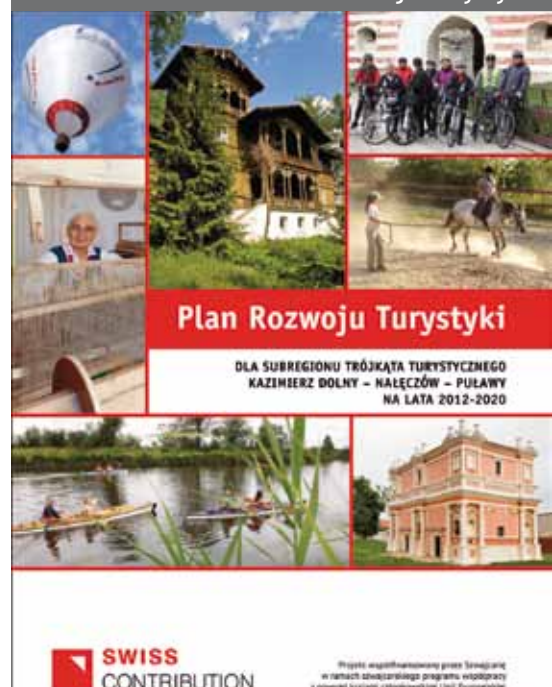
Apartamenty w drzewach lessowych wąwozów. Nałęczów



Przygotowania do projektu Zarząd Powiatu zainicjował już w 2008 roku. Jego intencją było podjęcie zdecydowanych i ukierunkowanych działań na rzecz pobudzenia gospodarki ziemi puławskiej. Szansę rozwoju dostrzeżono w rozwinięciu i podniesieniu jakości usług turystycznych na obszarach wiejskich, z naciskiem na tworzenie miejsc pracy w turystyce jako alternatywy dla rolnictwa. W ramach projektu zorganizowano 120 szkoleń dla 1611 osób o

które stają się naszą lokalną tradycją. Kluczowym zadaniem w projekcie było opracowanie i opublikowanie dokumentu Plan Rozwoju Turystyki – dodaje starosta Witold Popiołek. Co istotne, prace prowadzone były przy znaczącym udziale młodzieży. W rezultacie zróżnicowane, międzypokoleniowe gremium wypracowało śmiałą i nowocześnie widzję rozwoju turystyki, widząc w niej potencjał nowych miejsc pracy. Dzięki projektowi powstało 30 nowych pod-

Okładka dokumentu Plan Rozwoju Turystyki



miotów gospodarczych. Nowatorskim wsparciem objęto osoby uruchamiające działalność – uzyskały one w ramach projektu szkolenie, doradztwo, wyjazdy studyjne oraz coaching.

Wartość projektu to 11 990 513,43 zł, w tym wkład własny gmin wyniósł 442 513,59 zł. Realizacja projektu potrwa do 31 marca 2015 roku. ■

Sławomir Iwaszko



POLSKIE JABŁKO od prof. Eberharda Makosza. Statuetka wykonana w Studiu Mozaiki Ceramicznej Ani Ani (Góry Kolonia, Markuszów) na zlecenie prof. E. Makosza z okazji jubileuszu 80-lecia urodzin. Stanowi ona osobisty podarunek profesora dla osób szczególnych. <http://www.ani-ani.pl/realizacja/polskie-jablko-od-prof-eberharda-makosza/>



Kredyt EKO-DACH cechuje:

- atrakcyjne preferencyjne oprocentowanie
- niska prowizja - 1% od kwoty udzielonego kredytu
- okres kredytowania do 120 miesięcy



Kredyt jest dostępny w następujących Placówkach bankowych:

RBS Bychawa Oddział w Bełżycach, ul. Lubelska 64, 24-200 Bełżyce

(PN-PT) - 7.30-17.00 SOBOTA - 7.30-12.30

RBS Bychawa Oddział w Bychawie, ul. M. J. Piłsudskiego 37, 23-100 Bychawa

(PN-PT) - 7.30-17.00 SOBOTA - 7.30-12.30

RBS Bychawa Oddział w Jabłonie, Jabłonna 21, 23-114 Jabłonna (PN-PT) - 7.30-15.15

RBS Bychawa Oddział w Krzczonowie, ul. Partyzantów 3, 23-110 Krzczonów (PN-PT) - 7.30-15.15

RBS Bychawa Oddział w Strzyżewicach, Strzyżewice 107, 23-107 Strzyżewice (PN-PT) - 7.30-15.15

RBS Bychawa Filia w Lublinie, ul. Wolska 8A, 20-411 Lublin (PN-PT) - 8.00-15.45

RBS Bychawa Filia w Mętowie, Mętów 165, 20-388 Lublin 6 (PN-PT) - 8.00-15.45

RBS Bychawa Filia w Zakrzewie, Zakrzew 28, 23-155 Zakrzew (PN-PT) - 7.30-15.15

Dla:

- osób uczestniczących w programie Samorządu Województwa Lubelskiego
- planujących wymianę ETERNITU (zawierającego azbest) na dach wykonany z naturalnego materiału

Przeznaczenie kredytu:

wymiana dachu po usunięciu azbestu na budynkach i budowlach:

mieszkalnych, altankach, domkach letniskowych, budynkach gospodarczych oraz remont lub modernizacja tych budynków.

Warunki:

- kwota kredytu nie może przekraczać 100% wydatków inwestycyjnych określonych w kosztorysie inwestycyjnym,
 - kredyt wypłacany jest w formie gotówkowej (do 50%) lub bezgotówkowej bezpośrednio na rachunek wykonawcy/sprzedawcy, na podstawie dyspozycji płatniczych i faktur przedłożonych przez Kredytobiorcę.
 - w przypadku, gdy kredyt jest wypłacany gotówkowo lub na rachunek Kredytobiorcy – rozliczenie kredytu następuje na podstawie faktur/dokumentów lub inspekcji bezpośredniej pracowników Placówki Banku.
 - połowę kredytu należy przeznaczyć na wydatki związane z wymianą dachu a pozostałą część można przeznaczyć na cele związane z nieruchomością na której wymienia się dach,
 - zabezpieczenie kredytu ustalane indywidualnie w zależności od ponoszonego ryzyka kredytowego
- obligatoryjne: weksel in blanco wraz z deklaracją wekslową i oświadczenie o poddaniu się egzekucji.

Przyznanie kredytu uzależnione od posiadanej zdolności kredytowej.

Reprezentatywny przykład kredytu EKODACH oferowanego przez Rejonowy Bank Spółdzielczy w Bychawie wg zmiennej stawki oprocentowania i wysokości prowizji i opłat na dzień 12.02.2014 r.

	Kredyt EKODACH
Kwota kredytu	20 000,00 PLN
Okres kredytowania w miesiącach	36
Oprocentowanie kredytu	7,17%
Prowizja za rozpatrzenie wniosku	0,1% min. 25 PLN*
Prowizja za udzielenie kredytu	25,00 PLN
	1% min. 100 PLN
	200,00 PLN
Opłata za administrowanie rachunkiem kredytowym**	0,00 PLN
Obowiązkowe ubezpieczenie	nie
Całkowita kwota odsetek	2 270,59 PLN
Całkowity koszt kredytu (opłaty+prowizje+odsetki)	2 470,59 PLN
Całkowita kwota do zapłaty (kwota kredytu+całkowity koszt kredytu)	22 470,59 PLN
RRSO	8,15%
Najwyższa rata kapitałowo-odsetkowa	703,74 PLN
Rodzaj harmonogramu	malejące miesięczne raty kapitałowo-odsetkowe

* - prowizja za rozpatrzenie wniosku pobierana jest w dniu przyjęcia wniosku i nie podlega zwrotowi w razie odmownego rozpatrzenia wniosku lub rezygnacji kredytu przez Klienta przed podpisaniem umowy; w przypadku udzielenia kredytu prowizja ta jest zaliczana na poczet prowizji za udzielenie kredytu.

Zaprezentowane dane mają charakter informacyjny i nie stanowią oferty w rozumieniu Kodeksu Cywilnego

Krajobraz po... WSK Świdnik

Pierwsze skrzydła załśniły nad Lublinem w 1911 roku, czyli osiem lat od startu pierwszego samolotu na świecie. Były to samoloty, które wylądowały na placu Wyścigowym na terenie dzisiejszej dzielnicy „Dziesiąta”. Wydarzenie to musiało zapaść lublinianom głęboko w pamięć. Jego egzotyka porównywalna byłaby dziś z lądowaniem wahadłowca w dzielnicy mieszkaniowej.

Nie było wtedy wolnej Polski, nie było pewnie marzeń o szachownicy, ale wystarczyło trochę poczekać i już w 1920 roku w Lublinie powstała pierwsza wytwórnia samolotów – powstała na bazie Zakładów Mechanicznych Plage i Laśkiewicz przy ul. Fabrycznej.

Od śmigła!

W ciągu pierwszego roku produkcji samolotów wielkość zatrudnienia wyniosła już 500 pracowników. Zamówienie produkcyjne zakładało montaż samolotów myśliwskich i liniowych (rozpoznawczo-bombowych), na licencji włoskiej. Pierwsza seria gotowa była do eksploatacji latem 1921. Niewielka była wówczas praktyczna wiedza mechaników i konstruktorów, toteż w czasie oblotu dochodziło często to wypadków. Niemniej produkcja Ansaldo A-1 i Ansaldo A-300 do 1924 roku sukcesywnie postępowała. Zaprzeszono jej w chwili uzyskania nowych umów, tym razem na produkowane przez kolejne 2 lata francuskie Potez'y XV, i równolegle Potez XXV. Rozszerzająca się produkcja objęła także holenderskie Fokker'y w wersji pasażerskiej, a wkrótce także rozszerzonej



– bombowej. W międzyczasie, w 1936 roku zakłady upaństwowiono, wedle definicji, że przemysł lotniczy i zbrojeniowy nie może pozostawać w rękach prywatnych i decyzją dowódcy Lotnictwa, podległego Ministrowi Spraw Wojskowych, gen L. Rayskiego przemianowano ZM PiL na Lubelską Wytwórnię Samolotów. Oprócz produkcji licencyjnej Zakłady Plage i Laśkiewicz opracowywały własne konstrukcje pod kierunkiem inż. Rudlickiego. Samoloty te nazywano Lublin'ami i oznaczano „R” dodając kolejne cyfry.

W Świdniku zakład lotniczy pojawia się rok przed wybuchem wojny. Miało to ścisły związek z powstaniem w czerwcu 1939 świdnickiego lotniska, i otwarciem tam szkoły pilotów Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

Obiekt szkoły i hangary zostały niestety zniszczone podczas pierwszych wrześniowych bombardowań. Rzecz jasna, w okresie okupacji, lotnisko wykorzystywane było przez Niemców, a tuż przed nadejściem frontu wschodniego w 1944 roku wszystko zostało kompletnie zrujnowane.

Opierając się o tradycje przemysłu lotniczego i aspekty społeczno-demograficzne Lubelszczyzny, państwowe władze powojenne podjęły decyzję o lokalizacji i budowie dużego zakładu przemysłowego dla produkcji lotniczej w Świdniku.

I tak naprawdę wszystko zaczyna się na dobre w 1949 roku

Początkowo, wytwarzać zaczęto zespoły do samolotu Mig 21, produkowanego na licencji radzieckiej w WSK Mielec. Przygotowywano jednak własną produkcję śmigłowca i motocykla na licencji radzieckiej. Pierwsze cztery śmigłowce wykonano z części radzieckich. Od 1957 roku uruchomiona została produkcja seryjna tych maszyn. Świdnicka WSK stała się jedyną w kraju, a szóstą na świecie firmą produkującą helikoptery. Eksport odbywał się do krajów KDL, a nawet Brazylii i Indonezji.

Dzięki porozumieniu zawartemu w 1962 roku między Polską a ZSRR, do WSK przekazano dokumentację konstrukcyjną śmigłowca Mi-2. Całość technicznego przygotowania Mi-2, wykonana została w WSK. Uruchomienie jego produkcji wymagało rozbudowy zakładu oraz wdrożenia do produkcji nowoczesnych technologii, dotychczas nie znanych w polskim przemyśle lotniczym: klejenia metali, zgrzewania aluminium (zastąpienie nitowania zgrzewaniem punktowym), obróbki blach tytanowych i stopów tytanu, utwardzania powierzchniowego części najbardziej obciążonych. Ponieważ wszystkie zespoły do wiroplata wykonywane były w polskich zakładach lotniczych, z możliwości unowocześnienia technologii produkcji, skorzystały także inne mniejsze zakłady kooperujące z WSK Świdnik.



Seryjna produkcja śmigłowca Mi-2 nastąpiła w 1965 roku. Jego bogate wyposażenie w przyrządy pilotażowo-nawigacyjne oraz elektryczną instalację przeciwbłędzeniową umożliwiały eksploatację w różnych warunkach klimatycznych. Produkcja odbywała się w czterech podstawowych wersjach: pasażerskiej (8 osób), rolniczej, sanitarnej i transportowej. Była też wersja specjalna – dla wojska.

Drugim finalnym wyrobem WSK był motocykl. Produkcję rozpoczęto w 1954, a zmodernizowano w 1958 roku, poprzez uruchomienie nowej piaskowni i lakierni. W roku 1959, w wydziale produkującym motocykle uruchomiono taśmę montażową z przymusowym napędem. Spowodowało to niejako monopol WSK Świdnik, na produkcję motocykli o pojemności 125 cm., a to skutkowało utworzeniem Ośrodka Badawczo-Rozwojowego. Dzięki wyłożonej pracy konstruktorów, do produkcji seryjnej wdrożono nową wersję motocykla MO-6-51, o wysokich parametrach techniczno-eksploatacyjnych i wysokim stopniu unifikacji. Kolejne lata przyniosły całą rodzinę motocykli z silnikami o pojemności od 125-175 cm.: „Lelek”, „Dudek”, „Kobuz”, „Gil”, „Bak” i najnowocześniejszy „Perkoz”. W ciągu 20 lat, produkcja motocykli w WSK Świdnik, wzrosła z 20 szt. w 1954, do ponad 100 tysięcy egzemplarzy w roku 1975.

W 1973 roku z Doświadczalnych Zakładów Szybowcowych w Bielsku-Białej przejęto produkcję szybowca o drewnianej konstrukcji „Pirat”, uniwersalny jednoosobowy o klasie standard, i dobrych osiągnięciach przeznaczony zarówno do treningu jak i latania wyczynowego.

WSK ponadto produkowała w tym czasie: sprzęgła do silników wysoko- i średnioobrotowych, samochody – chłodnie na podwoziach „Stara” i „Jelcza”, pompy hydrauliczne i wodne, odkuwki ze stopów lekkich i tytanu dla potrzeb przemysłu maszynowego, wyroby z włókien szklanych przesycanych żywicami dla potrzeb innych zakładów lotniczych oraz anteny do specjalizowanych pojazdów samochodowych i statków dalekomorskich.

Tak szeroki zakres produkcji dawał zakładowi przemysłowemu WSK drugie miejsce co do wielkości na Lubelszczyźnie. Był także czwartym na świecie producentem helikopterów. Dało to impuls wzrostowy dla istniejącego od 1954 roku miasta przyfabrycznego Świdnik.

Lata 1976-1980 to kolejna faza rozwoju produkcji śmigłowców średniej klasy ciężarowej, w tym „Kani”, z amerykańskim silnikiem Allison 250 i przyrządami radiowo-nawigacyjnymi firmy King/Bendix.



Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-W-3042

W ramach RWPG, podjęto specjalistyczną produkcję szybowców i zespołów aparatury agrolotniczej. Kooperując z Woroneżskimi Zakładami Lotniczymi, uruchomiono produkcję zespołów wielkogabarytowych usterezenia pasażerskiego samolotu szerokokadłubowego IL-86.

Na przełomie lat 1979/80, podobnie jak inne zakłady przemysłowe polska WSK Świdnik przeżywała trudny okres. Załoga jako pierwsza w kraju ogłosiła strajk, popierając tym samym wcześniejszą akcję protestu lubelskich kolejarzy. Zaraz po zakończeniu stanu wojennego podjęto starania o uruchomienie produkcji nowego śmigłowca polskiej konstrukcji „Sokół”. W 1988 roku rozpoczęto produkcję seryjną, wymagało to zaprzestania produkcji m.in. tak popularnych w tamtym czasie motocykli.

Lata 1999/00 to głównie produkcja śmigłowca własnej konstrukcji PZL-Sokół. Produkcja „Sokoła”, dawała ogromną swobodę konstruktorom, jego opcję użytkową zmodyfikowano na dziesięć wersji specjalistycznych, m.in. Pasażerskiej,

szkolnej, ratownictwa górskiego, morskiego, pożarniczej, wojskowej (W-3U „Salamandra”) i innych. Maszynę eksportowano do wielu krajów Europy i Azji, a w ramach usług świadczonych przez świdnicką spółkę Heliseco, wy-

korzystywany był do gaszenia pożarów lasów w kraju i za granicą.

Z końcem lat dziewięćdziesiątych zanotowano znaczny spadek ilości zamówień na śmigłowce. Stopniowo zaczęła się kurczyć lista kontrahentów. We znaki zaczęła dawać się także spowolniona decyzyjność w kwestii uruchomienia produkcji wielozadaniowego śmigłowca wojskowego „Huzar”.

W 1998, ogłoszono program restrukturyzacji PZL-Świdnik S.A., w ramach którego zmieniona została struktura organizacyjna przedsiębiorstwa. Nawiązano współpracę z największymi firmami lotniczymi Francji, Niemiec i Włoch, poszukując strategicznego inwestora do dalszej prywatyzacji. Jest oczywiście w tej historii ciąg dalszy, ale o tym opowiemy w jednej z kolejnych odsłon naszego cyklu. ■

Tatiana Aleksandrowicz



Nowy wymiar partnerstwa

Ostatnie wydarzenia zwróciły uwagę na granicę Unii Europejskiej z Ukrainą. Sytuacja na Ukrainie nie ma jednak większego wpływu na mały ruch graniczny. Mieszkańcy przygranicznych gmin po obu stronach Bugu nadal się odwiedzają, robią zakupy, nie zwracają większej uwagi na polityczne zawirowania.

– *Mały ruch graniczny z Ukrainą w ostatnim czasie utrzymuje się na podobnym poziomie. Niestabilna sytuacja na Wschodzie nie wpłynęła na jego zmniejszenie – mówi Dariusz Sienicki rzecznik prasowy Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej w Chełmie.*

Warto dodać, że mały ruch graniczny spowodował ożywienie w przygranicznych gminach, szczególnie w handlu i turystyce. Rozwój koncentruje się przede wszystkim na tych terenach, które położone są w pobliżu przejść granicznych.

Atutem gmin nadgranicznych województwa lubelskiego jest urozmaicone i słabo zdegradowane środowisko przyrodnicze. Stwarza ono warunki do rozwoju agroturystyki i rolnictwa ekologicznego jako dodatkowego źródła dochodów dla ludności rolniczej. Przemyślana polityka regionalna i rozsądne planowanie przestrzenne stwarzają szansę na promocję i rozwój turystyki na tym obszarze. Z kolei przygraniczne położenie może być szansą rozwoju wymiany towarowej produktów rolnych z krajami wschodnimi o ile sytuacja się ustabilizuje.

Rozwój turystyki może być ważnym źródłem dochodów dla ludności. Z rozwojem turystyki związane jest również ożywienie innych gałęzi gospodarki: handlu, gastronomii, transportu. Głównymi atutami sprzyjającymi rozwojowi tego typu funkcji są dogodne uwarunkowania przyrodnicze i kulturowe. Doskonale wykorzystuje te atuty gmina Włodawa i Wola Uhruska, a także Ruda –Huta, Sawin i Dubien-

ka. O atrakcyjności krajobrazowej gminy Włodawa decydują liczne i malownicze jeziora oraz duże kompleksy leśne. Perłą Gminy Włodawa i województwa jest Jezioro Białe. Tereny wokół tego zbiornika stały się centrum wypoczynku i rekreacji. Wokół Jeziora Białego zlokalizowane są liczne ośrodki wypoczynkowe. W sezonie letnim czynne są restauracje, kawiarnie, wypożyczalnie sprzętu sportowego i pływackiego, kino letnie, boiska do gier i zabaw,

kle pochodzenia polskiego lub litewskiego byli też wyznawcy prawosławia zazwyczaj pochodzenia ruskiego. Jedną z najbardziej charakterystycznych cech nadbużańskiego krajobrazu jest wyjątkowo duża ilość obiektów architektury sakralnej i miejsc kultu religijnego. W połączeniu z wszechogarniającą ciszą i spokojem oraz czystym środowiskiem naturalnym, walor ten pozwala na wykreowanie atrakcyjnego produktu turystycznego o cha-



campingi, pola namiotowe, zakłady gastronomiczne i domy wczasowe. Z kolei w gminie Wola Uhruska od wielu lat kwitnie agroturystyka. Walory przyrodnicze i ekologiczne gminy Ruda-Huta również dostrzegli turyści, a także mieszkańcy pobliskiego Chełma, którzy coraz częściej kupują działki i budują swoje domy w tej miejscowości.

Tygiel wielokulturowy jest typowy dla społeczeństwa pogranicza. Obok katolików zwy-

rafterze religijno-pielgrzymkowym. Już dzisiaj istnieją krótkie odcinki szlaków prowadzących przez obiekty sakralne m.in. „Szlak Cerkwi Prawosławnych” - trasa biegnąca przez Bończę - Wojsławice - Dubienkę - Chełm - Uhrusk - Włodawę - Horostytę - Holę - Jabłeczną.

Istniejący duży zasób zabytków kultury duchowej stanowi mocną podstawę do promowania przygranicznego terenu, jako regionu turystycznego o skali ponadlokalnej.



Jednak bez odpowiedniej bazy turystycznej, współpracy poszczególnych gmin i promocji regionu nie jest możliwe ożywienie ruchu turystycznego na tym obszarze. Konieczne jest więc poniesienie nakładów finansowych w tym zakresie, a jest to możliwe przy pozyskaniu funduszy unijnych. Od kilku lat ogromnym zainteresowaniem po obu stronach Bugu cieszą się Europejskie Dni Dobrosąsiedztwa w Zbereżu, gm. Wola Uhruska i Adamczukach na Ukrainie. Tradycyjnie na kilka dni te miejscowości łączy pontonowy most na Bugu. Dla wielu okolicznych mieszkańców oraz turystów jest to

ry funkcjonalne. Takie obszary już powstały. Jednym z pierwszych jest Włodawski Obszar Funkcjonalny, gdzie oprócz lidera, którym jest Gmina Miejska Włodawa, tworzą go Powiat Włodawski oraz 9 gmin wiejskich: Hanna, Hańsk, Stary Brus, Urszulin, Włodawa, Wola Uhruska i Wiryki z powiatu włodawskiego, a także Ruda-Huta z powiatu chełmskiego oraz Sosnowica z powiatu parczewskiego. Jednym z elementów pierwszego spotkania w październiku ubiegłego roku w Woli Uhruskiej był projekt pod nazwą „Włodawski Obszar Funkcjonalny – nowy wymiar partnerstwa w polityce regionalnej”,

ku najbliższych miesięcy. Cały projekt ma się zakończyć rok później.

Sąsiedztwo granicy może być też atutem dla wszystkich gmin, gdyż pozwala na przygotowanie projektów wspólnie z partnerem zagranicznym w ramach współpracy transgranicznej. Bardzo często podkreślany jest jednak brak przepisów lub utrudnienia w ruchu granicznym, jako bariery współpracy transgranicznej. Zdaniem przedstawicieli władz lokalnych wejście do strefy Schengen zahamowało działalność handlowo-usługową w gminach przygranicznych. Wprawdzie „duży biznes” potrafił skutecznie stawić czoła nowym warunkom i prosperuje stosunkowo dobrze, jednak drobni przedsiębiorcy bardzo dotkliwie odczuli skutki wejścia w życie w Polsce Układu z Schengen. Sytuacja zmieniała się nieco po uruchomieniu małego ruchu granicznego.

Gminy przygraniczne współpracują z sąsiadami z zagranicy, ale współpraca ta ogranicza się do wymiany kulturalnej, zawodów sportowych i kurtuazyjnych odwiedzin. Nie przynosi to jednak wymiernych zysków gminom. Wśród barier rozwojowych obszarów przygranicznych zdecydowanie najważniejszy jest brak inwestorów.

Pomimo wielu utrudnień obserwowany jest rozwój tych obszarów. Aktywizacji sprzyjają przebiegające przez badany obszar drogi o znaczeniu międzynarodowym. Mocną stroną wschodnich gmin województwa lubelskiego jest położenie geopolityczne (na wewnętrznej granicy Unii Europejskiej, granica Unia Europejska - Ukraina bądź Białoruś). Wykorzystanie tego atutu może skutkować rozwojem bazy usługowej i ruchu przygranicznego. Ponadto czyste środowisko, wysokiej lub średniej jakości gleby stwarzają możliwości do produkcji zdrowej i ekologicznej żywności. Z kolei występowanie obszarów o cennych walorach przyrodniczych i kulturowych, wolne tereny do zagospodarowania i brak uciążliwego przemysłu skutkować mogą rozwojem turystyki. Szansą jest pozyskiwanie dodatkowych nakładów finansowych ze środków Unii Europejskiej oraz wzbogacenie dominującej funkcji rolniczej o funkcje turystyczne i usługowe. ■



jedyna okazja w roku, aby uczestniczyć w wydarzeniach kulturalnych po obu stronach Bugu i zwiedzić okolicę. Coroczne organizowanie Europejskich Dni Dobrosąsiedztwa w Zbereżu ma na celu przygotowanie „gruntu” pod budowę stałego przejścia w tej miejscowości. Dni Dobrosąsiedztwa odbywają się również w Kryłowie, w gminie Mircze.

Skutecznemu pozyskiwaniu tych funduszy w najbliższych latach mają się przysłużyć obsza-

na którego realizację samorządy pozyskały pieniądze z Ministerstwa Rozwoju Regionalnego. Resort przekazał ponad 820 tysięcy na zdiagnozowanie istniejącego potencjału i opracowanie strategii rozwoju całego obszaru oraz przygotowanie dokumentacji technicznych, zawartych w strategii, konkretnych inwestycji, które w przyszłości będą mogły być dofinansowane z nowej perspektywy finansowej. Najważniejsze, wspólne inwestycje, samorządy mają wybrać w ciągu kil-



Gmina przyjazna do życia i pracy

Gmina Rejowiec Fabryczny leży w południowo-zachodniej części powiatu chełmskiego. Zachodnia granica gminy przebiega doliną rzeki Wieprz i stanowi jednocześnie zachodnią granicę powiatu chełmskiego. Powierzchnia gminy wynosi 88 km² i zamieszkuje ją 4400 mieszkańców. Sieć osadniczą stanowią 15 sołectw. Gmina Rejowiec Fabryczny jest najmłodszą gminą powiatu chełmskiego powstałą w 1991 r. Gmina posiada bogate złoża surowców naturalnych takich jak kredy, margle, opoki, gliny, ily i torfy. Wykonane w latach 70-tych wiercenia odkryły na terenie gminy Rejowiec Fabryczny i gmin sąsiednich także



Wójt Gminy Rejowiec Fabryczny mgr inż. Zdzisław Ireneusz Krupa

ogromne pokłady węgla kamiennego. Przez dziesięciolecia jakby o nich zapomniano. Dopiero w 2013 r. Kampania Węglowa S.A. po uzyskaniu koncesji rozpoczęła wiercenia 8 otworów ba-

kwotę 5,5 mln. zł. W ramach programu prowadzimy prace współfinansowane ze środków UE w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich – w sumie dotacja wynosi 1,9 mln zł. Z większych inwestycji realizujemy:

Zagospodarowanie terenu centrum miejscowości Liszno – budowa świetlicy i biblioteki, placu, parkingu i chodników za 1.552 tys. zł,

- Zagospodarowanie centrum miejscowości Krasne za 237 tys. zł,

- Modernizację ujęć wody w tym montaż odzłaziaczy wody w miejscowości



Plac zabaw dla dzieci w Pawłowie

Liszno, Wólka Kańska za kwotę 1 349 tys. zł, zwiększenie przepustowości oczyszczalni ścieków w Pawłowie do 100 m³/dobę za kwotę 1440 tys. zł,

- Remont świetlicy w Wólce Kańskiej za kwotę 326 tys. zł,

- Zagospodarowanie rekreacyjne terenów przy świetlicy w miejscowości Kanie za 205 tys. zł.

Gmina Rejowiec Fabryczny szeroko inwestując w infrastrukturę komunalną, drogi, przestrzeń publiczną ma na celu uatrakcyjnienie terenów Gminy dla inwestorów i mieszkańców zgodnie z mottem przyjętym w Strategii „Gmina przyjazna do życia i pracy”. W ramach realizacji Strategii Rozwoju Gminy tworzymy centra miejscowości do użytku wspólnego, inwestujemy w infrastrukturę oraz tworzymy tereny inwestycyjne dla przedsiębiorców.

We współpracy z Zarządem Specjalnej Strefy Ekonomicznej EURO-PARK Mielec przygotowaliśmy dokumentację do włączenia jako podstrefy w/w strefy tereny w miejscowości Pawłów o pow. 27 ha. Tereny naszym zadaniem atrakcyjne w pełni uzbrojone, położone po obu stronach drogi wojewódzkiej nr

Szansą dla Gminy jest także możliwość budowy zbiornika „Oleśniki” na rzece Wieprz, który w dużej części położony jest w naszej gminie na gruntach miejscowości Toruń, Liszno-Kolonia, Leszczanka.

Bardzo kosztowna inwestycja szacowana na 330 mln. zł gospodarczo uaktywniłaby zachodnie terenie gminy na styku z powiatem Świdnik i Krasnystaw. Mamy nadzieję, że ta inwestycja znajdzie się w planach ogólnokrajowych i wojewódzkich.



Po usamodzielnieniu się gminy Rejowiec Fabryczny w 1991 r. samorząd gminy podjął energiczne działania w celu poprawy życia mieszkańców. Zdecydowanie poprawiono infrastrukturę techniczną gminy. W chwili obecnej gmina jest w 100% zwodociągowana i strefonizowana. Wybudowano 3 ujęcia wody pracujące w systemie zintegrowanym, 80 km sieci wodociągowej wraz z 1300 przyłączy domowych. W miejscowościach Krasne i Pawłów zlokalizowano 2 oczyszczalnie ścieków do których podłączono 290 gospodarstw domowych. Na terenach o rozproszonej zabudowie wybudowano 240 przydomowych oczyszczalni ścieków. Na szczególną uwagę zasługuje zdecydowana poprawa jakości dróg gminnych. W tym okresie wybudowano ok. 30 km dróg gminnych o nawierzchni asfaltowej. Pomimo zmniejszającej się liczby uczniów szkół Samorząd gminy nie zdecydował się na ich likwidację. Dzięki inicjatywie mieszkańców 2 najmniej liczne szkoły w Wólce Kańskiej i Kaniem są prowadzone przez powstałe Stowarzyszenia jako Szkoły Niepubliczne. Wszystkie szkoły są zaopatrzone w bezobsługowe systemy grzewcze. Przeprowadzono generalny remont i termomodernizację Zespołu Szkół w Lisznie. Na szczególną uwagę zasługuje inicjatywa Rad Sołeckich dzięki, którym przy wsparciu funduszu sołeckiego i samorządu gminnego powstało na terenie gminy 7 bezpiecznych placów zabaw dla dzieci. Pomimo zauważalnych sukcesów i widocznej poprawie życia mieszkańców gminy władze samorządowe nie spoczywają na laurach. ■

Zespół Pałacowo-Parkowy w Kaniem



dawczych w rejonie Pawłów (część złoża Chełm II) położonego na terenie miasta Rejowiec Fabryczny i gmin: Rejowiec, Rejowiec Fabryczny i Siedliszcze. Wyniki wierceń w wykonanych dotychczas otworach są bardzo obiecujące-co w parze z koncepcją budowy przez Kampanię Węglową S.A kopalni węgla w Pawłowie – stwarza ogromne możliwości rozwoju gospodarczego nie tylko gminy Rejowiec Fabryczny, ale i całego rejonu. Wstępne szacunki określają, że w rejonie Pawłowa do zagospodarowania jest ok. 200 mln ton węgla kamiennego. Administracyjnie gmina Rejowiec Fabryczny jest gminą młodą, jednakże miejscowości do niej należące mają znamienitą, historyczną przeszłość.

Samorząd Gminy Rejowiec Fabryczny przyjął bardzo ambitny program inwestycyjny na 2014 r. opiewający na

Fontanna w parku w Pawłowie



Europejskie fundusze wpływają na rozwój Gminy Chełm



Rozmowa z wójtem Wiesławem Kociubą, wójtem Gminy Chełm

W jaki sposób pozyskane fundusze europejskie wpłynęły na rozwój gminy Chełm w ostatnich 3 latach?

– Biorąc pod uwagę kilkunastoletnie doświadczenie w pozyskiwaniu i wykorzystywaniu funduszy europejskich gmina jest świadoma ich znaczenia w rozwoju różnych obszarów jej działalności. Pozyskane w ostatnim

nansowana z Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka) w Okszowie, Okszowie-Kol., Srebrzyszczu, Kozie Gotówce, Pokrówce, Żółtańcach, Żółtańcach-Kol.

W ostatnich latach w gminie zdecydowanie poprawiła się jakość dróg. Z jakich funduszy udało się wyremontować lub przebudować drogi w gminie Chełm?

– Przede wszystkim są to środki pozyskane z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych Bezpieczeństwo – Dostępność – Rozwój (tzw. schety-nówki, w tym roku po raz szósty otrzymaliśmy dofinansowanie), jak również w znacznym stopniu środki własne.

Zalew w Żółtańcach latem przyciąga coraz więcej ludzi. Co udało się zrobić w ostatnim okresie nad tym zbiornikiem?

– Zalew Żółtańce staje się jednym z głównych obiektów rekreacyjno-rozrywkowych w gminie. Jego infrastruktura jest stale modernizowana i rozbudowywana m.in. przedłużono i poszerzono pomosty, nawieziono piasek na plażę. Przy zalewie organizowanych jest coraz więcej imprez – rajdy rowerowe, turnieje i zawody sportowe, przeglądy zespołów. Opracowywany jest szczegółowy plan zagospodarowania przestrzennego tego terenu.

Jakie inwestycje planowane są w gminie Chełm w tym roku?

– Główny kierunek inwestowania w roku 2014 to dalsza budowa i przebudowa dróg wraz z infrastrukturą towarzyszącą (chodniki,



okresie fundusze europejskie w znaczący i widoczny sposób wpłynęły na poprawę i rozwój przede wszystkim infrastruktury polepszającej warunki życia mieszkańców naszej gminy w takich obszarach jak komunikacja, socjalno-bytowych, rekreacja, oświata, sport – tj. drogi, chodniki, oświetlenie, sieci wodociągowe i kanalizacyjne, sale gimnastyczne, boiska, świetlice, place zabaw, ścieżki rowerowe.

W dużym stopniu Gmina Chełm została zainformatyzowana. Jakie były to projekty?

– Ciągłe rozwija się i poszerza informatyzacja urzędu i gminy. Kontynuowane i wdrażane są projekty „E-powiat chełmski – rozwój elektronicznych usług podawczych w powiecie chełmskim” oraz „Wrota Lubelszczyzny - informatyzacja administracji”. Oprócz 16 hot-spotów z darmowym dostępem do internetu, na terenie gminy powstaje szerokopasmowa sieć światłowodowa (współfi-

oświetlenie, parkingi, zatoki) z wykorzystaniem dofinansowania, środków własnych, jak też funduszy z programu scaleń gruntów. Kolejne kierunki to kontynuacja budowy sieci kanalizacyjnej i wodociągowej w miejscowościach przyległych do Chełma; rozwój infrastruktury rekreacyjno-turystycznej (ścieżki i trasy rowerowe), ścieżki zdrowia, place zabaw, siłownie; rozwój szerokopasmowej sieci internetowej. ■

Aneta Barwińska



90 lat Cementowni w Rejowcu Fabrycznym

Od spółki akcyjnej „FIRLEY” do spółki akcyjnej Grupa Ożarów

Cementownia Rejowiec jest przedsiębiorstwem o bogatej tradycji i historii, sięgającej początków wieku. W styczniu 1913 roku Mieczysław Morawski, właściciel gruntów w dobrach Polesie w Starostwie Chełmskim, sprzedał na rzecz spółki akcyjnej „Firley” 150 mórg ziemi. W szybkim tempie następowały dalsze prace, jak sporządzenie dokumentacji terenu, opracowanie planu fabryki oraz zakup maszyn i urządzeń duńskiej firmy FL Smidth.

Niestety, w budowie Cementowni przeszkodziła I wojna światowa, bowiem znaczna część wyposażenia została zniszczona przez wojska rosyjskie. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, spółka akcyjna „Firley” kontynuowała



kiedy to dokonano ulepszeń podwyższając dobową zdolność pieców do 280 ton. Jako surowca do produkcji klinkieru używano margli z miejscowej kopalni, uzupełniając je w razie potrzeby kredą pochodzącą z Maciejowa k/Kowla, a od ok. 1926 r. kredą wydobywaną na „Kredowej Górze” w Wolwinowie k/Chelma. Urobek surowców odbywał się ręcznie, a transport za pomocą zaprzęgów konnych. Po rozdrobnieniu i rozszlamowaniu, surowiec kierowano do 2 pieców obrotowych, opalanych pyłem węglowym. Wypalony klinkier po ochłodzeniu składano do zadaszonej hali. Klinkier przemielano na cement w 2 młynach kulowych o wydajności 200 ton na dobę. Cement był transportowany w drewnianych beczkach, które stanowiły opakowanie zwrotne. Od 1931 roku po zainstalowaniu automatycznej, 3-wentylowej pakowaczki typu „Bates” wycofano z obrotu beczki na rzecz 50 kilogramowych worków papierowych, łatwiejszych w użyciu i nie podlegających zwrotowi.

Z chwilą rozpoczęcia budowy cementowni w Rejowcu, te wyjątkowo zacofane ziemie polskie zaczęły się aktywizować pod względem gospodarczym i społecznym. Powstały nowe miejsca pracy, budynki mieszkalne i administracyjne. Robotnicy i pracownicy umysłowi korzystali z różnych świadczeń socjalnych, m.in. bezpłatnego zamieszkiwania w domu fabrycznym, bezpłatnego oświetlenia lub przydziału nafty, objęci byli również opieką lekarską. Nie otrzymywali jednak odzieży ochronnej i roboczej, nie znano także pomieszczeń socjalnych ani wydzielonych miejsc na przechowywanie rzeczy osobistych i ubrań. Ewentualne posiłki w czasie pracy spożywano „w ru-

chu” na stanowisku pracy. Oficjalnie nie stosowano innych kar niż kary pieniężne lub zwolnienia z pracy.

W 1926 roku zawiązał się w Cementowni oddział Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Chemicznego, mający swoją centralę w Krakowie.

W latach kryzysu gospodarczego 1931-1934 fabryka ograniczyła produkcję, znaczna część robotników straciła pracę. W drugiej połowie 1934 roku przywrócono ciągłą pracę fabryki, jednakże oferowane zarobki były niższe niż poprzednio.

Po klęsce wrześniowej 1939 roku, na skutek działań wojennych fabryka dostała się w ręce okupanta. W kwietniu 1940 roku Niemcy oficjalnie przejęli fabrykę, włączając ją pod zarząd „Ostdeutsche Chemische Werke Gesellschaft mit beschränkter Haftung” (Wschodni-niemiecka Chemiczna Fabryka Akcyjna z ograniczoną odpowiedzialnością).

Okres okupacji to ciągle zabiegi okupanta o maksymalne wykorzystanie mocy produkcyjnych fabryki. Wykony-



budowę cementowni. Zainstalowano wówczas nowoczesne i wydajne maszyny i urządzenia, wybudowano własną siłownię, budynki administracyjne i mieszkalne. W czerwcu 1924 r. Cementownia w Rejowcu rozpoczęła produkcję pod oficjalną nazwą: Lubelskie Fabryki Portland Cementu S.A. „FIRLEY”. Spółka oprócz fabryki w Rejowcu była właścicielem Cementowni „Górka” w Sierzys i „Wejherowo” koło Gdańska.

Po uruchomieniu, cementownia produkowała 250 ton klinkieru na dobę,



wano jedynie remonty niezbędne dla utrzymania bieżącej produkcji.

Po rabunkowej eksploatacji fabryki, w 1944 r. oku, hitlerowcy opuszczając w pośpiechu Rejowiec, zdemonstrowali bardziej wartościowe i możliwe do transportu maszyny i urządzenia, unieruchamiając produkcję.

Jednakże już następnego dnia po wyzwoleniu Rejowca powołany został komitet fabryczny, którego celem było zabezpieczenie mienia pozostawionego przez okupanta, uzupełnienie brakują-

cych urządzeń i jak najszybsze uruchomienie produkcji. Fabryka była jednak na tyle zniszczona, że została uruchomiona dopiero w 1945 roku, dając produkcję 6.100 ton cementu.

Decyzją z 18 listopada 1948 roku fabrykę upaństwowiono. Lata powojenne to okres nieustannej rozbudowy i modernizacji zakładu. Z roku na rok wzrastała produkcja cementu, osiągając w 1950 r. produkcję w wysokości 111.400 ton.

Dalsze zwiększenie produkcji na dotychczasowych urządzeniach, nie było już możliwe. Wobec rosnącego zapotrzebowania na cement w odbudowywanym się ze zniszczeń wojennych kraju, w 1951 roku podjęto decyzję o budowie Cementowni „Rejowiec II”. Praktycznie wybudowano wówczas nowy zakład obok dotychczas istniejącego, z dużym zapleczem socjalno-bytowym. Doskonałą bazą dla nowego zakładu, obok warunków naturalnych, było duże doświadczenie zawodowe istniejącej załogi. Uzasadnieniem decyzji rządowej w sprawie budowy zakładu „Rejowiec II” było m.in. prawidłowe wykorzystanie złóż doskonałego surowca, zalegającego okolicie Rejowca i Chełma, aktywizacja regionu pod względem gospodarczym, podniesienie poziomu życia ludności i rozwoju kulturalnego regionu, zaniechanego w okresie międzywojennym.

Głównym inwestorem był „Centrocement” Zjednoczone Fabryki Cementu w Sosnowcu. Projekt zakładał wybudowanie fabryki o zdolności produkcyjnej 300 tys. ton cementu w roku. Fabrykę zaprojektowano w oparciu o najnowocześniejsze urządzenia i maszyny duńskiej firmy FL Smidth. Podstawowe urządzenia, tj. piece obrotowe do wypału klinkieru, zainstalowane w ramach „Rejowca II” były na ówczesne warunki nowoczesne i reprezentowały wysoki poziom techniki. Wydział pieców posiadał urządzenia automatyczne, synchronizacyjne oraz zdalnego sterowania dla ścisłej kontroli procesu technologicznego i zabezpieczenia ruchu.

Jeszcze w trakcie budowy „Rejowca II” powstał projekt dalszej rozbudowy zakładu. W 1954 roku podjęto decyzję w sprawie budowy kolejnych dwóch nitów technologicznych, zwanych „Rejowiec III”. Urządzenia i maszyny otrzymano z niemieckiej firmy „Polysius” w ramach reparacji wojennych. Inwestycję tę zakończono w 1958 roku. Zdolność produkcyjna całego zakładu po przebudowie wyniosła 721,9 tys. ton cementu rocznie.

Następnie, w roku 1960 wybudowano także nowy oddział żużla, także w oparciu o urządzenia firmy „Polysius”

(inwestycja ta nosiła nazwę „Rejowiec IV”). Dostawcą pozostałych urządzeń była duńska firma FL Smidth. Po rozbudowie Cementowni „Pokój” (takie imię nadano zakładowi w 1951 roku) osiągnęła zdolność produkcyjną 926 tys. ton.

W latach 1956-1960 trwała budowa dużego zakładu cementowego w Chełmie. Założenia przewidywały ścisłą kooperację nowego zakładu z cementownią w Rejowcu w zakresie gospodarki surowcowej (wzajemna wymiana surowców kreda - margiel). Ze względów organizacyjnych i ekonomicznych celowe było stworzenie z dwóch odrębnych i nowoczesnych cementowni jednego, prężnego ośrodka gospodarczego. Formalnie połączenia dokonano z dniem 1 stycznia 1962 roku.

Pomimo dużych ambicji załogi Cementowni „Pokój”, o lokalizacji zarządu nowej jednostki gospodarczej, zadecydowały przesłanki racjonalne, tj. bliskość władz administracyjnych powiatu, łatwiejsza łączność telefoniczna itp. Siedzibą nowego przedsiębiorstwa pod nazwą Lubelskie Zakłady Przemysłu Cementowego, został Chełm. Spora ilość z doświadczonej kadry przeszła z Rejowca do Chełma, tworząc trzon załogi nowej cementowni.

Dzięki inicjatywom środowiskowym, osiedle fabryczne Cementowni „Pokój” w 1962 roku uzyskało prawa miejskie.

Analizując dane dotyczące osiągnięć gospodarczych Cementowni „Pokój”, widać załamanie wyników w początkowym okresie po reorganizacji. Dopiero w 1968 roku osiągnięto wynik produkcyjny lepszy niż w roku 1960.

W dniu 1 października 1971 roku Lubelskie Zakłady Przemysłu Cementowego zostały przekształcone w Kombinat Cementowy „Chełm” w Chełmie.

Lata siedemdziesiąte to okres najlepszej pracy zakładu. W 1971 roku przekroczono barierę 900 tys. ton cementu. W 1974 roku osiągnięto rekordową produkcję 1.021 tys. ton, podobna wielkość została zrealizowana również w roku następnym.

Wyniki te były bezpośrednim efektem wdrożenia szeregu projektów racjonalizatorskich, dobrej pracy wszystkich służb produkcyjnych i pomocniczych.

Cementownia w Rejowcu - do niedawna uważana za zakład nowoczesny o przodującej technice i technologii - w wyniku szybkiego postępu technicznego, dokonującego się w przemyśle, gwałtownie traciła swoje atuty. W kraju powstawały nowe zakłady cementowe o kilkakrotnie większych wydajno-

ściach, stosujące odmienne, bardziej ekonomiczne technologie.

Kryzys przełomu lat 70/80-tych nie ominął Cementowni „Pokój”. Węgiel - towar bardzo deficytowy w tym okresie, kierowano do tych cementowni, które najefektywniej go zużywają. Pod koniec 1981 roku cementownię zatrzymano ze względu na brak paliwa. Decyzja ta wywołała szok wśród załogi. Pomimo ponownego uruchomienia z początkiem 1982 roku, trudne uwarunkowania zewnętrzne (zaopatrzenie materiałowe, zbyt cementu), jako efekt sytuacji kryzysowej w kraju, nie sprzyjały szybkiemu powrotowi do wyników osiągniętych wcześniej. Skrócenie ustawowego czasu pracy spowodowało wydłużenie cykli remontowych, a tym samym obniżenie zdolności produkcyjnej zakładu do 760 tys. ton.

W 1989 roku Cementownia „Pokój” uzyskała status jednostki samobilansującej się, a w 1990 roku przejęła do prowadzenia Kopalnię Marglu, poprzednio funkcjonującą w ramach Kombinat, łącznie z Kopalnią Kredy w Chełmie - jako Zakład Kopalń Surowców Cementowych.

W dniu 29 czerwca 1991 roku, na wniosek Rady Pracowniczej i związków zawodowych, działających w Cementowni w Rejowcu, Minister Przemysłu i Handlu Zarządzeniem nr 245/Org/91 dokonał podziału Kombinat Cementowego „Chełm” w Chełmie na dwa samodzielne przedsiębiorstwa: Cementownię „Chełm” w Chełmie i Cementownię „Rejowiec” w Rejowcu Fabrycznym. W tym samym roku Cementownia złożyła wniosek o przekształcenie w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa w ramach powszechnej prywatyzacji. Zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 11 grudnia 1991 roku Cementownia „Rejowiec” przekształcona została w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa. W dniu 22 stycznia 1992 r. spółka otrzymała statut, a 21 lutego 1992 roku wpisana została do rejestru handlowego, prowadzonego przez Sąd Rejonowy w Chełmie pod numerem RH-B-265.

W dniu 12 września 1995 roku Minister Przekształceń Własnościowych wniósł 60 % akcji cementowni do Narodowych Funduszy Inwestycyjnych. 33 % pakiet akcji Cementowni w drodze alokacji przypadł XI NFI S.A.

W dniu 5 grudnia 1997 roku podpisana została umowa sprzedaży pakietu większościowego 58% akcji Cementowni „Rejowiec” S.A.. Sprzedającym było 14 z 15 Narodowych Funduszy Inwestycyjnych (oprócz XV NFI „HETMAN”),



Dyrektor Zakładu
Cementownia Rejowiec Stefan Malicki

a kupującym - Cementownia "Ożarów" S.A., której większościowym akcjonariuszem był Holding Cement Polski S.A..

W roku 1998 Cementownia „Ożarów” S.A. skupiła większość akcji pracowników, a w dniu 8.01.1999 roku nabyła pakiet akcji, będący w rękach XV NFI „HETMAN”. Po podpisaniu umowy zakupu akcji od Skarbu Państwa w dniu 21.06.99 r., Cementownia „Ożarów” S.A. stała się właścicielem 100% akcji Cementowni „Rejowiec” S.A.

W latach 80-tych i 90-tych Cementownia „Rejowiec” zrealizowała kompleksowy program ochrony środowiska, radykalnie zmniejszając emisję pyłów. Wszystkie linie technologiczne wyposażone zostały w wysokosprawne urządzenia odpylające. Na bieżąco likwidowane są wszystkie źródła emisji nieorganicznej. Od 1993 roku zakład prowadzi produkcję bezodpadową. Wszystkie ścieki socjalno-bytowe oczyszczane są na zmodernizowanej, mechaniczno-biologicznej oczyszczalni ścieków. W 1994 roku spółka zakończyła realizację inwestycji pod nazwą „Zamknięty obieg wód pochłodniczych”. Efektem tych działań było skreślenie Cementowni „Rejowiec” S.A. z listy 80-ciu zakładów najbardziej uciążliwych dla środowiska w skali kraju w dniu 17 czerwca 1994 roku.

W roku 1993 spółka zrealizowała inwestycję pod nazwą „Zamknięty obieg przemiału na młynie cementu nr 6” w celu podjęcia produkcji cementów specjalnych wysokich marek. Na zmodernizowanym młynie cementu nr 6 zainstalowano separator QDK III generacji oraz system automatycznego dozowania

surowców do młyna. Dostawcami urządzeń były: niemiecka firma „Christian Pfeiffer” GmbH oraz hiszpańska „Estanda” S.A. (producent opylowania do młynów cementu). Modernizacja młyna spowodowała prawie dwukrotny wzrost jego wydajności, przy około 12 % wzroście poboru mocy w stosunku do młyna w starym układzie. 16 września 1997 roku Agencja Techniki i Technologii, Federacja Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT oraz Polskie Centrum Badań i Certyfikacji nadało Cementowni „Rejowiec” S.A. Świadectwo Przedsiębiorstwa Czystszej Produkcji.

W kwietniu 1998 roku Cementowni została przyznana nagroda Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa „Lider Polskiej Ekologii” za pracę „Utylizacja odpadów w piecach przemysłowych”, realizowaną wspólnie z „Ekoservice-Poland” Sp. z o.o., Katedrę Inżynierii i Ochrony Środowiska Politechniki Lubelskiej oraz Instytut Mineralnych Materiałów Budowlanych w Krakowie.

W 1999 roku został zmodernizowany Wydział Pakowni celem dostosowania urządzeń do potrzeb rynku i standardów światowych. Zamontowana została nowa pakowaczka, paletyzarka i foliarka oraz unowocześniony bezpyłowy załadunek cementu luzem.

W 2001 roku wybudowano instalację dozowania paliw alternatywnych do pieców obrotowych. Inwestycja ta przyczyniła się do znacznego ograniczenia zużycia węgla i ograniczenia niektórych emisji takich jak SO₂ i NO_x.

W 2003 roku przy Wydziale Pakowni wybudowana została Mieszalnia Zaprav Suchych produkująca mieszanki budowlane na bazie cementów produkowanych w CR.

W roku 2006 zrealizowano kolejne dwie duże inwestycje:

- zastąpiono elektrofiltr za piecem obrotowym nr 1 nowoczesnym filtrem workowym. Inwestycja ta zainicjowana była zmianą ustawy o ochronie środowiska ograniczającą emisje gazowe i pyłowe przy współspalaniu paliw alternatywnych w procesach przemysłowych. Nowy filtr obniżył emisję pyłową z pieca ze 150 mg/Nm³ spalin do ok. 20 mg/Nm³.

- zbudowano instalację zamkniętego obiegu przemiału na młynie cementu nr 3. Jest to analogiczna instalacja do tej wybudowanej w 1993 r. na młynie cementu nr 6. Inwestycja służy procesowi dalszego podnoszenia jakości produkowanych w CR cementów i optymalizacji zużycia energii elektrycznej procesu przemiału.

W roku 2008 został oddany do użytku kolejny filtr workowy za piecem obrotowym i wybudowana została instalacja do redukcji NO_x na potrzeby dwóch pieców obrotowych. Inwestycje te umożliwią spalanie paliw alternatywnych w drugim z kolei piecu, co obniży emisję pyłową i gazową poniżej dopuszczalnych stężeń i dodatkowo przyniesie cementowni korzyści ekonomiczne z tytułu zmniejszenia zużycia węgla i zmniejszenia opłat za korzystanie ze środowiska.

W roku 2009 w przedsiębiorstwie wdrożono System Zarządzania Środowiskowego ISO 14001:2004 (Certyfikat Zatwierdzenia nr GDK6006269 wystawiony przez Lloyds Register – Polska, sp. z o.o.).

Z dniem 01 lutego 2010 roku nastąpiło połączenie spółek Cementownia Rejowiec S.A. oraz Grupy Ożarów S.A. poprzez przeniesienie całego majątku Cementowni Rejowiec S.A. na spółkę Grupa Ożarów S.A., która jest częścią Irlandzkiej Grupy CRH. Cementownia w Ożarowie jest jednym z najnowocześniejszych zakładów cementowych w Polsce. **Aktualnie Cementownia funkcjonuje jako zakład produkcyjny Grupy Ożarów S.A. i nosi nazwę Zakład Cementownia Rejowiec.**

W 2012 roku zrealizowano kolejną inwestycję w zakresie ochrony powietrza – wymiana elektrofiltra na młynie cementu nr 2 na filtr workowy. W efekcie osiągnięto obniżenie emisji pyłu do poziomu < 10 mg/Nm³.

Cementownia Rejowiec jest zakładem pracującym w oparciu o mokrą technologię produkcji. Jest to metoda pozwalająca osiągnąć wysoką jakość produktów, ale wymaga wysokich nakładów energetycznych. Wykorzystując walory miejscowych surowców i mokrą technologię produkcji, Cementownia Rejowiec rozwinęła produkcję cementów o specjalistycznych wymaganiach.

Obecnie Cementownia Rejowiec produkuje następujące cementy specjalne:

- cement mostowy CEM I 42,5 N-SR 3/NA o wysokiej odporności na siarczany i niskiej zawartości alkaliów
- cement mostowy CEM I 52,5 N-SR 3/NA o wysokiej odporności na siarczany i niskiej zawartości alkaliów
- cement portlandzki CEM I 52,5 R NA o wysokiej wytrzymałości wczesnej i niskiej zawartości alkaliów
- cement hutniczy CEM III/A 32,5 N – LH/HSR/NA o niskim cieple hydratacji, wysokiej odporności na siarczany i niskiej zawartości alkaliów ■



ŚWIADOMY OBYWATEL BEZPŁATNE PORADNICTWO OBYWATELSKIE

W ramach projektu wydajemy kwartalnik porad obywatelskich zawierający artykuły prawne opracowane w oparciu o aktualny stan prawny i wiedzę praktyczną.

Biura Porad na dobre zagościły w swoich środowiskach lokalnych. Z usług prawników - specjalistów i doradców prawnych korzystają osoby, które głównie z powodów finansowych, nie mogą skorzystać z usług komercyjnych kancelarii prawnych.

Działalność Biur cieszy się dużym zainteresowaniem wśród mieszkańców. Każdego tygodnia nasi prawnicy bezpłatnie udzielają **ponad 1000 porad**, wiele osób wraca po kolejną poradę lub by opowiedzieć o korzystnym rozwiązaniu swojej sprawy. Każdy, kto przychodzi do biura może liczyć na zrozumienie i szacunek, przede wszystkim jednak otrzymuje profesjonalną i bezpłatną poradę „od ręki”.

WWW.PORADYOBYWATELSKIE.PL

To wielka rewolucja, największa w Polsce inicjatywa w nieniesieniu pomocy obywatelskiej, w takim zakresie i wymiarze oraz w tak innowacyjny i komplementarny sposób!

Wszyscy prawnicy z ogromnym entuzjazmem i motywacją do pracy na rzecz potrzebujących mieszkańców Lubelszczyzny rozwiązują problemy z zakresu różnych gałęzi prawa. Z troską i uwagą podchodzą do każdego - starają się znaleźć rozwiązanie, które najlepiej pasuje do jego indywidualnej i bardzo trudnej sytuacji. Często z porad korzystają osoby niepełnosprawne i pochodzące z obszarów słabo skomunikowanych.

Bez wychodzenia z domu mogą uzyskać odpowiedź na nurtujące je zagadnienia przez telefon, internet (w ramach e-kancelarii) lub listownie.

Projekt, który pierwotnie miał trwać do końca 2013 roku, został przedłużony o kolejne 3 miesiące. Było to możliwe dzięki uzyskaniu zgody instytucji wdrażającej Ecorys. Niestety, czas biegnie szybko i przed nami zakończenie projektu „Świadomy obywatel”.

W ramach bliźniaczego projektu „Mam Prawo”, działalność 6 Biur w Opolu Lubelskim, Kraśniku, Krasnymstawie, Świdniku, Puławach, Biłgoraju będzie kontynuowana do końca listopada 2014 roku.



Mamy nadzieję, że nasze pozytywne doświadczenia wynikające z realizacji projektów zaowocują jeszcze w przyszłości realizacją kolejnych przedsięwzięć związanych z świadczeniem bezpłatnego poradnictwa obywatelskiego na terenie województwa i kraju.

Za wspólną realizację projektu dziękujemy partnerom oraz honorowym patronom - Marszałkowi Krzysztofowi Hetmanowi i europosłowi Arkadiuszowi Bratkowskiemu,

sponsorowi - Miastu Lubartów a także instytucji wdrażającej - firmie Ecorys Polska Spółka z o.o.

Podziękowania składamy również wolontariuszom, doradcom i prawnikom, bez ich zaangażowania ten ogromny sukces nie byłby możliwy do osiągnięcia.

Krzysztof Szydłowski

K. Szydłowski
Prezes Zarządu

Stowarzyszenia Inicjatyw Samorządowych

BIURO PORAD OBYWATELSKICH:

ul. F. Chopina 37/3
20-023 LUBLIN
tel: (81) 50 32 472
lublin@poradyobywateleskie.pl

BIURO PORAD OBYWATELSKICH:

ul. Józefa Bema 8
21-100 LUBARTÓW
tel: (81) 85 10 042
lubartow@poradyobywateleskie.pl

BIURO PORAD OBYWATELSKICH:

ul. Jana Pawła II 100
21-010 ŁĘCZNA
tel: (81) 75 20 663
leczna@poradyobywateleskie.pl

Potencjał organizacyjny, kadrowy i techniczny

12	- prawników - specjalistów
24	- doradców - prawników
213	- wolontariuszy
9000	- baza wiedzy pisemnych e - porad
9	- biur działających na terenie 14 powiatów
15	- numerów kwartalnika (wydanych nakładem 100 000 egzemplarzy), w którym ukazało się ponad 100 artykułów

SIS GROUP

ul. Narutowicza 56 a,
20-016 Lublin
tel./fax: 81 53 43 303
info@sis-dotacje.pl
www.sis-dotacje.pl

Grupa SIS

STOWARZYSZENIE
PROSUMENTÓW OZE



KDI KLASTER
DESIGNU I
INNOWACJI



ŁZŁ LUBELSKA AGENCJA
ZWIĄZKOWA ENERGI



SIS GROUP tworzy konsorcjum podmiotów, których nadrzędnym celem jest stałe podnoszenie jakości świadczonych usług w zakresie m.in. doradztwa, szkoleń, rozwiązań technicznych i biznesowych. SIS Group wspiera samorządy, przedsiębiorców i rolników. Prowadzi na ich rzecz doradztwo, szkolenia, wydaje specjalistyczne publikacje, tworzy narzędzia informatyczne i pozyskuje dotacje rozwojowe.

Stowarzyszenie Inicjatyw Samorządowych - lider grupy SIS, od 19 lat aktywnie działa jako organizacja pozarządowa oraz przedsiębiorstwo non-profit na rzecz rozwoju lokalnego, samorządności, budowy społeczeństwa obywatelskiego i państwa prawa. SIS jest cenioną instytucją szkoleniową. W ramach środków z EFS organizuje liczne kursy zawodowe i specjalistyczne dla osób pracujących, bezrobotnych i rolników. SIS jest partnerem społecznym dla licznych inicjatyw społecznych i gospodarczych, tworzy warunki do współpracy międzysektorowej, dialogu społecznego partycypacji obywateli w podejmowaniu ważnych dla nich decyzji. SIS rozwija system bezpłatnego poradnictwa prawnego i obywatelskiego, dysponuje siecią 9 Biur, które obejmują 14 powiatów województwa lubelskiego. SIS w 2014 roku rozpoczyna budowę Lubelskiego Centrum Wspierania Biznesu oferującego powierzchnię biurową, zaplecze IT, infrastrukturę laboratoryjną i liczne usługi specjalistyczne - prawne, finansowe, IT, ICT.

Projekt współfinansowany przez Szwajcarię w ramach szwajcarskiego programu współpracy z nowymi krajami członkowskimi Unii Europejskiej





Rejowiec Fabryczny

Miasteczko z Cementownią w tle

Miasteczko niespełna pięcioletnie na szlaku dawnej kolei nadwiślańskiej Warszawa-Lublin-Chełm-Dorohusk -granica państwa. W gospodarczym krajobrazie dominuje Cementownia, która w roku bieżącym obchodzi 90-lat istnienia. Jest to jedna z najstarszych polskich cementowni. Dzisiaj zakład Grupy Ożarów. Cementownia Firley (dzisiaj Rejowiec) w 1924 roku zapoczątkowała rozwój przemysłu cementowego na Ziemi Chełmskiej. Cementownia wpłynęła też na rozwój miejscowości i dała podwaliny dla powstania w 1962 roku Miasta Rejowiec Fabryczny.

Dzisiaj po 50-latach miasteczko stanowi ośrodek o znaczeniu ponadlokalnym. Wysoki poziom infrastruktury komunalnej i społecznej stanowi o jakości życia mieszkańców. Priorytetem dla samorządu Miasta jest także pobudzenie aktywności mieszkańców i tworzenie warunków do rozwijania działalności gospodarczej. Rejowiec Fabryczny ma jasną strategię dalszego rozwoju. Są to konsultowane z mieszkańcami programy działania i rozpoznane potrzeby społeczne.

Troska o środowisko przyrodnicze, otwartość na partnerstwo publiczne prywatne, promocja gospodarcza to cel działań samorządu na kolejne lata.

Kończąca się kadencja samorządu miasta jest znacząca inwestycjami ekologicznymi i przedsięwzięciami, które wpływają, na jakość życia mieszkańców. Także sami mieszkańcy we wspólnotach mieszkaniowych i spółdzielniach dbają o dobro wspólne. Zmieniają się rejowieckie osiedla. Odnowione bloki mieszkalne, nowe domy, zadbane place, ulice i chodniki świadczą o gospodarzach.

Miasteczko pięknieje. W otoczeniu zieleni miejskich, urokliwych parków urządzono tereny sportowe i rekreacyjne oraz bezpieczne place zabaw. Tworzy to atrakcyjną przestrzeń miejską. Do tego należy dodać dbałość o środowisko z wykorzystaniem odnawialnych źródeł energii. Planowana instalacja paneli solarnych oraz budowa farmy fotowoltaicznej - jest zgodna z przyjętym przez samorząd programem redukcji niskiej emisji. To wypracowana i rekomendowana w czasie porad obywatelskich propozycja mieszkańców. Inwestycje i przedsięwzięcia zrealizowane przez samorząd miasta nie byłyby możliwe w takiej skali, gdyby nie pozyskane dotacje unijne.



Zespół Szkół Samorządowych



Przedszkole Miejskie



Wizualizacja Centrum Aktywności Społeczno-Gospodarczej „Stara Kotłownia”



Siłownia w Centrum Aktywności Społeczno-Gospodarczej „Stara Kotłownia”

Rejowiec Fabryczny aktywnie zabiegał i uzyskiwał miliony euro dofinansowania ze środków unijnych.

W pierwszej dekadzie członkostwa Polski w Unii Europejskiej Miasto Rejowiec fabryczny zrealizowało 18 projektów o wartości prawie 25 milionów złotych.

O skali dokonań świadczy fakt, że jest to pięć rocznych budżetów Miasta z dochodów własnych. To dobrze wykorzystana szansa na rozwój oraz poprawę warunków życia mieszkańców. Zrealizowane projekty społeczne w tym zmodernizowana i unowocześniona baza placówek oświatowych oraz sportowo - rekreacyjnych i kulturalnych to konsekwentna realizacja rozpoznanych potrzeb i skonsultowanych z mieszkańcami zadań. Tka oceniają rozwój miasta samorządowcy. Potwierdzeniem tej opinii są prestiżowe nagrody i eksponowane miejsce Rejowca Fabrycznego w ogólnopolskich rankingach i konkursach. W roku 2013 Miasto zakończyło realizację jednej z największych inwestycji. Za ponad 5 mln. zł. zrewitalizowano obiekt starej kotłowni, gdzie powstało Centrum Aktywności Lokalnej. Mieszkańcy zyskali atrakcyjne miejsce do działalności kulturalnej, a biblioteka stała siedzibę. Rozwinęła się tam działalność gospodarcza mieszkańców. Powstała siłownia i klub fitness oraz kawiarnia. W otoczeniu uporządkowanego kwartału Miasta najmłodszy mieszkańcy otrzymali nowoczesny bezpieczny plac zabaw. Powstał też parking.

W roku bieżącym samorząd wypełni te przestrzeń miasta poprzez budowę ze środków unijnych otwartej strefy rekreacji - siłownia na powietrzu dla młodzieży i seniorów. Będą też nasadzenia drzew i krzewów oraz urządzony duży zielony skwer dla dzieci. Rok 2014 to także początek rewitalizacji przez samorząd Miasta terenów przy dworcu kolejowym. W pierwszym etapie zostanie rozpoczęty remont budynku dawnego dworca kolejowego w tym m.in: elewacja, wymiana okien, naprawa dachu i chodnika wokół. W drugim etapie już z wykorzystaniem środków unijnych z nowej perspektywy, zostanie wewnątrz urządzona przestrzeń dla dorosłych i dzieci w tym świetlica środowiskowa. Powstanie też bar mleczny. W części zachodniej budynku nadal będzie kasa biletowa PKP i poczekalnia dla podróżnych, ale już po gruntownym remoncie. Następnie przebudowany będzie plac dworcowy. W planach samorządu Miasta w roku 2014 są dalsze remonty budynków komunalnych, nowe asfalty na ulicach, a także rozbudowa sieci kanalizacji sanitarnej. Powstaną też place zabaw i rekreacji na osiedlach: Stajne, Siedliszczki, Fabryczne i przy ul. Cichej. Nowym elementem w działalności samorządu będzie próba uruchomienia partnerstwa publiczno - prywatnego w projekcie budowy basenu przy Orliku na os. Wschód. Miasto ma gotową dokumentację i pozwolenie na budowę. Będzie poszukiwać w specjalnym postępowaniu partnera prywatnego do realizacji zadania, a później do eksploatacji obiektu.

Samorząd Miasta ma także w planie aby na Orliku urządzić lodowisko. Będzie to inwestycja także z udziałem środków UE z nowego budżetu na lata 2014–2020.

Rejowiec Fabryczny ma jasną strategię dalszego rozwoju z wykorzystaniem kolejnych dotacji UE.



Sala konferencyjna w Centrum Aktywności Społeczno – Gospodarczej „Stara Kotłownia”.



Wyroby Manufaktury Rodzinnej Stara Bednarnia



Odnowione bloki przy ulicy Mikołaja Reja



Odnowione bloki przy ulicy Wschodniej



Oczyszczalnia



Aleja Grabowa

Gmina Ruda-Huta

Rozmowa z Kazimierzem Smalem, wójtem Gminy Ruda-Huta.



Które zrealizowane w ubiegłym roku projekty Gmina uważa za najważniejsze?

Na pierwszym miejscu wymienilibym działania skupione wokół budowy kanalizacji sanitarnej w Rudzie-Hucie, które będą kontynuowane również w tym roku. Spore środki przeznaczone zostały również na modernizację dróg: w Zarudni (212 339,82 zł), Żalinie (159 339,61 zł) oraz ul. Polnej w Rudzie-Hucie (125 490,75 zł). Na modernizację dróg gmina pozyskała 130 000,00 zł z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego.

Dzięki środkom finansowym pozyskanym z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Gmina realizowała również projekty ekologiczne takie jak: olimpiada ekologiczna dla dzieci, zabiegi pielęgnacyjne i konserwacja drzewostanu w parku podworskim w Hniszowie oraz demontaż, transport i usuwanie azbestu. Warto również wymienić inicjatywę „Razem możemy więcej”- projekt systemowy realizowany przez Ośrodek Pomocy Społecznej w Rudzie-Hucie współfinansowany z EFS. Głównym celem projektu była aktywizacja społeczno-zawodowa osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. Uczestnicy skorzystali ze szkoleń podnoszących kwalifikacje zawodowe, indywidualnego doradztwa zawodowego, stażu, treningu kompetencji i umiejętności społecznych oraz wsparcia finansowego. Budżet projektu to 107 975,06 zł. Dofinansowanie ze środków UE to kwota 96 637,68 zł.

Ważną inwestycją była budowa gazociągu, realizowana przez inwestora zewnętrznego, tj. PGNiG. Przechodzący przez gminę Ruda Huta gazociąg, pozwoli w przyszłości dostarczać gaz ziemny do gospodarstw i instytucji.

Co udało się zrealizować gminie we współpracy z innymi samorządami?

Nasza Gmina stawia duży nacisk na współpracę. Dzięki temu w ostatnim

roku wykonaliśmy znacznie więcej inwestycji niż sami moglibyśmy sobie na to pozwolić. W porozumieniu z dziesięcioma samorządami z powiatu włodawskiego i parczewskiego Gmina Ruda-Huta realizuje projekt „Włodawski Obszar Funkcjonalny- nowy wymiar partnerstwa w polityce regionalnej”. Na prawie 80 złożonych wniosków nasz znalazł się na bardzo wysokim, drugim miejscu w kraju. Dofinansowanie przeznaczone zostanie na przygotowanie dokumentów niezbędnych do wykozystania funduszy strukturalnych w ramach perspektywy finansowej 2014-2020. Całkowita wartość projektu to ponad 912 tysięcy zł.

Utworzyliśmy przedszkole „Pod Zieloną Koniczynką” wraz ze Stowarzyszeniem o tej samej nazwie. Do przedszkola uczęszcza obecnie 20 dzieci w wieku 3-4 lata.

Bardzo ważnym projektem jest „Lepszy Urząd”, realizowany wspólnie z czterema samorządami powiatu chełmskiego. Głównym jego celem jest poprawa efektywności zarządzania oraz podniesienia jakości usług publicznych świadczonych w Urzędzie Gminy Ruda-Huta. W Urzędzie została zamontowana elektroniczna tablica zewnętrzna, nowe ujednolicone oznakowania pomieszczeń biurowych, oznakowania ciągów pieszych oraz duża tablica informacyjna. Dzięki nowym oznaczeniom poprawił się nie tylko wizerunek, Urząd stał się bardziej przystępny. W ramach projektu zaprojektowano również logo Gminy Ruda-Huta. Projekt jest w 100% finansowany ze środków UE.

Współpracując ze Starostwem Powiatowym w Chełmie zmodernizowaliście drogę powiatową w Leśniczówce. Jakie są plany gminy na ten rok?

Zamierzamy kontynuować inwestycje w odnawialne źródła energii. Planujemy wyposażyć 6 budynków komunalnych (Urząd Gminy, Zakład Usług Komunalnych, Ośrodek Zdrowia, świetlica wiejska w Żalinie, Centrum Kultury i Rekreacji w Rudce, świetlica wiejska w Rudzie) w odnawialne źródła ogrzewania w postaci pomp ciepła. Liczymy, iż przyniesie to duże oszczędności, o czym mogliśmy się przekonać już przy wyposażeniu w pompy ciepła Zespołu Szkół w Rudzie-Hucie. Działania te wpisują

się w projekt „Zakup i montaż pomp ciepła szansą zwiększenia wykorzystania energii przyjaznej środowisku w Gminie Ruda-Huta” realizowany ze środków RPO Województwa Lubelskiego o budżecie 992 241,00 zł i dofinansowaniu w kwocie 843 404,85 zł.

W tym roku chcemy zrealizować drugi etap budowy sieci kanalizacji sanitarnej na terenie gminy Ruda Huta o długości 2,7 km z 25 przyłączami, na którą pozyskaliśmy środki finansowe z PROW. Ponadto kompleksowej modernizacji ulegnie świetlica wiejska w Leśniczówce, a także oddziały przedszkolne w szkołach podstawowych. W ramach środków pozyskanych z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w 2014 r. Gmina Ruda Huta będzie realizowała szereg projektów ekologicznych oraz edukacyjnych.

Gmina może pochwalić się również ważnym wydarzeniem kulturalnym...

„Wyżyna Teatralna” ma charakter spotkań najciekawszych teatrów zarówno z terenu województwa lubelskiego, jak i z pozostałych regionów Polski, oprócz prezentacji scenicznych prowadzone są warsztaty dla instruktorów i uczestników festiwalu, ponadto co roku gwarantujemy liczne niespodzianki i wypoczynek w klimacie teatru. Dzięki „Wyżynie Teatralnej” chcemy zmienić myślenie o teatrze, pokazać, że teatr to nie budynek z aksamitnymi fotelami, a wspaniała zabawa oparta na relacjach międzyludzkich. Prezentacje spektakli połączone są z warsztatami, prezentacjami plenerowymi, występami towarzyszącymi, a także z udziałem artystów polskich. Możemy pochwalić się obecnością takich osób jak: Andrzej Golejewski, Jan Peszek, Przemysław Gąsiorowicz, Mikołaj Grabowski, Iwona Bielska, Olga Mysłowska, Tomasz Karolak, Marcin Zarzeczny czy Caryl Swift. Festiwal odwiedzą także reżyserzy, w ubiegłym roku w gościł u nas Stanisław Miedziewski.

Gmina Ruda-Huta słynie z „Bolkowania”

Tak, „Bolkowanie” to uroczystości imieninowe jednego z największych w Polsce pomników przyrody dębu „Bolko”, jego wymiary to obwód pnia około 9m, rozpiętość korony około 38m,

wysokość 28m; charakter uroczystości powoduje, że jest to jedyna w swoim rodzaju oraz jedna z najciekawszych i najbardziej rozpoznawalnych imprez w regionie. Zróżnicowany program imprezy powoduje, że każdy, niezależnie od wieku i upodobań znajdzie coś dla siebie. Bolkowanie na stałe wpisało się



Bolkowanie w Hnieszowie

w kalendarz imprez wojewódzkich oraz jest jedną z najpopularniejszych imprez naszego regionu.

Wydarzenie organizowane jest cyklicznie od 2005r. w Parku Podworskim w Hnieszowie w Gminie Ruda-Huta. Pierwszy dzień odbywa się pod hasłem sportu i rekreacji. Tego dnia między innymi możemy wziąć udział w zawodach wędkarskich na rzece Bug, rajdach rowerowych, spływie kajakowym rzeką Uher-

ką i rzeką Bug, biegach przełajowych oraz Turnieju Piłki Siatkowej. Drugi dzień artystyczno-rekreacyjny składający się z licznych atrakcji i niespodzianek na które składają się między innymi:

- Występy zespołów artystycznych z Gminy Ruda-Huta.
- Konkurs „Nadbużańska Akademia Smaku”- promocja regionalnych produktów kulinarnych, która ma na celu poszukiwanie smaków charakterystycznych dla nadbużańskiego regionu w celu ich rejestracji jako produktu lokalnego, budowa bazy danych nadbużańskich potraw.
- Wystawcy ludowi z całego regionu Ziemi Lubelskiej, którzy promują rękodzieło ludowe i tradycje z nim związane.
- Artyści zagraniczni (Ukraina, Białoruś) jest to forma współpracy sąsiedzkiej wymiana kulturowa.
- Turniej strzelecki
- Konkurs ekologiczny – daje możliwość pogłębiania wiedzy o ekologii i ekologicznym stylu życia.
- Bicie rekordu w grze na akordeonie, które cieszy się dużym zainteresowaniem wśród miłośników gry na tym instrumencie.

„Bolkowanie” to jedna z najpopularniejszych imprez naszego regionu. Dzięki bogatemu i urozmaiconemu pro-

gramowi atrakcji i występów przyciąga ludzi z całego województwa.

W październiku ubiegłego roku portal internetowy „www.chelm.naszemiasto.pl” ogłosił plebiscyt na: „Najgorętszą imprezę sezonu wakacyjnego”. W rankingu wzięło udział nasze Bolkowanie, które wynikiem 1796 głosów zajęło pierwsze miejsce w powiecie i zostało nominowane do drugiego etapu pod nazwą: „Najgorętsza impreza lata w woj. lubelskim”. **W plebiscycie wojewódzkim zdobyliśmy 3663 głosów które ułożyły nas na drugim miejscu (pierwsze miejsce zajęły Zamojskie Spotkania z Fantastyką wynikiem 3905 głosów).** Jesteśmy dumni, że obok takich wydarzeń jak „Festiwal Trzech Kultur we Włodawie” - (IV m-ce), Jarmark w Pawłowie - (V m-ce) „Dni Krokodyla” w Okuninie (VI m-ce) czy „Chmielaki” Krasnostawskie (IX m-ce) zostaliśmy docenieni i tak wysoko ułożeni. To potwierdza tezę, że „Bolkowanie” ma swój niepowtarzalny klimat. W tym miejscu pragniemy serdecznie podziękować wszystkim internautom, którzy oddali na nas swój głos w plebiscycie!

Wszystkich, czytelników już zapraszamy na tegoroczną edycję „Bolkowania” w dniach 16-17 sierpnia. ■

Jak egzaminować kierowców w Łukowie

W dniu 4 lutego 2014r. w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Łukowie odbyło się spotkanie kierownictwa Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Białej Podlaskiej z przedstawicielami środowiska związanego ze szkoleniem kierowców. W spotkaniu wzięli udział również przedstawiciele samorządu powiatowego: Przewodniczący Rady Powiatu – Władysław Karaś, Starosta Łukowski – Janusz Kozioł, Wicestarosta – Krzysztof Tymoszek oraz Burmistrz Miasta Łuków – Dariusz Szustek, Komendant Powiatowej Policji – Andrzej Panas i przedstawiciele zarządców dróg powiatowych i miejskich. Tematem przewodnim spotkania były



zasady funkcjonowania w Łukowie filii WORD w Białej Podlaskiej, która powstanie na terenie PKS w Łukowie S.A. przy ulicy Piłsudskiego 29. Umożliwi to mieszkańcom Powiatu Łukowskiego oraz powiatów ościennych zdawanie egzaminów na prawo jazdy kat. AM, A1, A2, A, B1, B w Łukowie. Uczestnicy spotkania przyjęli z entuzjazmem informację

dyrektora WORD, iż egzaminowanie w Łukowie rozpocznie się już od 1 kwietnia bieżącego roku. Na egzaminy będzie można zapisywać się od 17 marca. W łukowskiej filii WORD będzie można również uczestniczyć w różnego rodzaju kursach dla kierowców. Ważną informacją dla środowiska instruktorów była deklaracja, iż egzaminy na kat. B będą odbywać się z wykorzystaniem takich samych pojazdów, jakie posiadają obecnie ośrodki szkolenia kierowców w powiecie łukowskim. ■

Kulturalna współpraca z Brześciem

W dniu 13 lutego 2014 roku w Brześciu została podpisana umowa o współpracy Muzeum Regionalnego w Łukowie z Obwodowym Muzeum Krajoznawczym w Brześciu, które jest największą jednostką kultury Obwodu Brzeskiego. Porozumienie dotyczy między innymi wymiany wystaw, udostępniania materiałów informacyjnych w zakresie zagadnień związanych z działalnością muzealną, wydawnictw muzealnych, udziale we wspólnych seminariach i konferencjach muzealnych, przyjmowania w swoich obiektach grup szkolnych. Podczas wizyty w Brześciu, dyrektor Muzeum Regionalnego Grzegorz Osiał przekazał Dyrektorowi Muzeum Krajoznawczego Aleksiejowi Władimirowiczowi Mitiukowi replikę orla na furazerkę piechoty polskiej, która będzie prezentowana na ekspozycji poświęconej polskiej historii Brześcia. Obecnie Muzeum Regionalne w Łukowie jest jedyną instytucją kulturalną na terenie Lubelszczyzny, która w przedstawionym zakresie współpracuje z instytucjami kultury zza wschodniej granicy. ■



Jak rządzą kobiety?

Chociaż na najwyższych stanowiskach samorządowych jest niewiele kobiet, to jednak właśnie kobiety decydują w ogromnej mierze o pracy urzędów miast, gmin czy powiatu. Stanowią bowiem większość ich pracowników.

Kobiety na stanowisku kierowniczym charakteryzują się sumiennością i pracowitością. Są znakomicie wykształcone, doskonale sobie radzą i osiągają sukcesy. Ważna jest także intuicja kobieca, która pozwala uniknąć wielu problemów. Nic więc dziwnego, że z ich zdaniem muszą się liczyć mężczyźni. W naszym regionie prawdziwymi „rodzinkami” w samorządzie są: Agata Fisz – prezydent Chełma, Małgorzata Sapiecha – wójt gminy Kraśniczyn, Edyta Niezgoda – wójt gminy Żmudź, Grażyna Kowalik – wójt gminy Hanna.



Agata Fisz już drugą kadencję rządzi Chełmem jako prezydent.

– Praca w samorządzie wymaga predyspozycji. Trzeba mieć twardą skórę i umieć zacisnąć zęby. Staram się być jednak zawsze uśmiechnięta. To pomaga, gdyż życzliwość i sympatia jest znacznie lepszą metodą współpracy z innymi niż złość i pogarda. W pracy zawodowej zawsze kieruję się dobrem naszego miasta i staram się podejmować działania, które mogą je zmieniać na lepsze – podkreśla Agata Fisz, prezydent Miasta Chełm.

Parytet to forma dyskryminacji pozytywnej polegająca na administracyjnym rezerwowaniu miejsc (kwot) dla

reprezentantów określonych grup społecznych; dotyczy zwykle miejsc w instytucjach przedstawicielskich, przedsiębiorstwach, uczelniach itp. Ma gwarantować zasadę równości uczestnictwa, przeciwdziałać marginalizacji ze względu na płeć. Gmina Kraśniczyn jest pod tym względem wyjątkowa. Tutaj rządzą kobiety. Wójt gminy jest Małgorzata Sapiecha, sekretarzem i skarbnikiem są również kobiety.

– Płeć nie jest przeszkodą, a czasami wręcz pomaga. Kobiety są bardziej skłonne do kompromisu i mają chyba bardziej rozwiniętą wrażliwość na ludzkie sprawy. Współpracuje mi się dobrze ze wszystkimi. Staram się jak najlepiej służyć mieszkańcom. Mężczyźni traktują mnie, jak równorzędnego partnera – mówi Małgorzata Sapiecha, wójt gminy Kraśniczyn.

Okazuje się, że również w biznesie i bankowości kobiety dobrze sobie radzą.



Zofia Popławska jest prezesem zarządu Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Bychawie od 2005 roku. Pracę w spółdzielni rozpoczęła w 1983 roku po ukończeniu Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie, wydział Technologii Żywności.

– Pierwsze sprawowane przeze mnie stanowisko to pracownik laboratorium chemicznego. Następnie pracowałam jako mikrobiolog, kierownik laboratorium i skupu. W roku 1991 powierzono mi odpowiedzialną funkcję wiceprezesa zarządu, a następnie w 2005 r. prezesa zarządu. Największym moim wyzwaniem na stanowisku prezesa było dostosowanie zakładu do restrykcyjnych wymogów Unii

Europejskiej, wdrożenie systemów jakości oraz utrzymanie się na rynku. Na szczęście to się udało. Nasze wyroby są licznie nagradzane w różnorodnych konkursach. Masło extra z Bychawy otrzymało między innymi certyfikat Ogólnopolskiego Programu Promocyjnego „Docień polskie” oraz Certyfikat „Jakość Tradycja”, zostało także wpisane, przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, na listę produktów tradycyjnych. Jako prezes czuję wielką odpowiedzialnością wobec rolników – dostawców, pracowników oraz konsumentów. Zaufanie jakim mnie obdarzyli członkowie spółdzielni mobilizuje do pracy, do szukania nowych rozwiązań w zarządzaniu spółdzielnią – mówi Zofia Popławska, prezes Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Bychawie.



Z kolei Elżbieta Janeczko od 1999 roku jest prezesem zarządu Rejonowego Banku Spółdzielczego w Bychawie. Od 1989 roku pracowała również na kierowniczych stanowiskach.

– Nigdy nie odczułam dyskryminacji jako kobieta, ale czasami wydaje mi się, że w niektórych sytuacjach bycie mężczyzną byłoby łatwiejsze. Staram się słuchać ludzi i do wszystkiego podchodzić z dużą odpowiedzialnością. W dzisiejszych czasach największy problem stanowi częstotliwość zmian obowiązujących przepisów oraz niestabilność prawa – mówi Elżbieta Janeczko, prezes zarządu Rejonowego Banku Spółdzielczego w Bychawie. ■

Aneta Barwińska

Upaść, by powstać

Kiedy w połowie lutego jak grom z jasnego nieba na Lubelszczyznę gruchnęła wiadomość o tym, że działające w Lublinie od 80 lat Zakłady Tytoniowe złożyły w Sądzie Okręgowym w Lublinie wniosek o ogłoszenie upadłości wszystkim przypomniał się nieodległy przypadek spółki budowlanej Henpol, teraz ZT – co będzie dalej?

Do wiadomości publicznej podano informację, że Zakłady borykają się z problemami finansowymi wynikającymi m.in. ze zmian w podatku akcyzowym, widzą jednak dla siebie szansę, ale konieczne jest natychmiastowe podjęcie działań naprawczych.

Postępowania upadłościowe (w tym właśnie wspomniane postępowania naprawcze) umożliwiają restrukturyzację przedsiębiorstwa dłużnika (np. w drodze układu), a w niektórych porządkach prawnych, także w naszym kraju pozwalają przy spełnieniu konkretnych warunków na zwolnienie dłużnika z reszty długów.

Upadłość układowa to narzędzie prawne, które faktycznie może być pomocne w uratowaniu przedsiębiorstwa. Nie musi wtedy dochodzić do likwidacji miejsc pracy, zwolnień, pogrążeń władz przedsiębiorstwa. Firma może dalej prowadzić działalność, by spłacać swoich wierzycieli.

Zgodnie z art. 21 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze, w przypadku gdy spółka nie wykonuje swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych lub wysokość zobowiązań przekracza wartość posiadanego majątku, zarząd w przeciągu dwóch tygodni od zaistnienia przesłanek zobowiązany jest do złożenia do sądu wniosku o ogłoszenie upadłości spółki. Zaniechanie tego skutkować może poniesieniem osobistej odpowiedzialności za powstałe szkody. Szczególnie w przypadku członków zarządu spółki z o.o., i naraża na ponoszenie odpowiedzialności za zobowiązania niewypłacalnej spółki na podstawie art. 299 kodeksu spółek handlowych. Na postępowanie w trybie upadłości

ugodowej liczyła w 2001 roku inna ogromna spółka z branży budowlanej zatrudniająca 500 osób – Montex. Szefowie firmy tłumaczyli wtedy zapaść finansową recesją w kraju, kryzysem na rynku usług i niewywiązywaniem się z regulowania należności przez kontrahentów Montexu. Z danych o sytuacji finansowej, jakie przedstawiły wówczas władze wynikało, że firma ma ponad 50 mln złotych długów. Na przestrzeni jednego tylko roku zanotowano tam około 10 mln złotych strat. Zaproponowali otwarcie postępowania układowego z dłużnikami. Tych ostatnich według mediów było aż sześciuset. Program naprawczy okazał się jednak nieskuteczny. Długi narastały, a wierzyciele składali kolejne wnioski o upadłość. Ostatecznie upadłość likwidacyjną sąd ogłosił w 2003 roku. Trzy lata później prokuratura rozpoczęła śledztwo w sprawie niegospodarności w spółce. Nie było już szans na żadne naprawy.

Postępowanie upadłościowe prowadzi się w trybie upadłości układowej albo upadłości likwidacyjnej

Wniosek o upadłość Henpolu, złożyło dwóch wierzycieli. 13 grudnia 2013, z podobnym wnioskiem wystąpiła sama spółka. Henpol miał zaległości w płatnościach wobec kontrahentów i pracowników. Do tego należy doliczyć opóźnienia w opłatach na rzecz ZUS i urzędu skarbowego. Łączna kwota zaległości wynosi ponad 172 mln zł. Tymczasem wartość majątku firmy to nieco ponad 100 mln zł. Sąd w Lublinie upadłość spółki ogłosił już pod koniec stycznia. Prokuratura nadal sprawdza dokumenty przedsiębiorstwa, albowiem jeden z banków zarzucił oszustwo przy usłudze tzw. eFinancingu. To operacja która polega na wykupieniu wierzytelności spółki na podstawie przedstawionych przez nią faktur. Taka usługa pozwala firmie terminowo spłacać zobowiązania, dopatrzono się jednak tu nieścisłości. Przypomnijmy że Henpol, do niedawna był jednym z największych przedsiębiorstw w województwie. W 2012 roku spółka deklarowała przychody w wysokości ponad 429 milionów złotych i zysk netto na poziomie ponad 7 mln złotych. Zatrudniała ostatnio 350 osób.

O ile upadłość układowa ma na celu restrukturyzację przedsiębiorstwa tak upadłość likwidacyjna ma na celu zbycie przedsiębiorstwa upadłego i zaspokojenie wierzycieli z uzyskanych w ten sposób środków.

W przypadku wariantu likwidacyjnego, majątek upadłej spółki zostaje wyprzedany przez syndyka, uzyskane na tej drodze środki, rozdzielane są pomiędzy wierzycieli. Wariant układowy zakłada porozumienie zapewniające wierzycielom zaspokojenie ich wierzytelności na poziomie nie gorszym niż byłoby w przypadku likwidacji majątku dłużnika. Jeśli ten wariant uda się przed sądem uprawdopodobnić, może to spowodować redukcję lub umorzenie części zobowiązań, wstrzymanie egzekucji komorniczych.

Gdy sąd ogłosił upadłość lubelskich zakładów Daewoo Motor Polska w październiku 2001 r., ich długi sięgały 920 mln zł, a wartość księgową majątku była szacowana na 970 mln zł. Daewoo, było winne 3156 pracownikom 46,1 mln zł, bankom 400 mln zł, dostawcom ponad 300 mln zł, a ZUS i urzędowi skarbowym 40 mln zł.

Syndyk na początku kontynuował produkcję, wspierając tworzenie spółek pracowniczych, którym dzierżawił obiekty i grunty. Nie przerwał produkcji także po bankructwie rosyjskiego przedsiębiorstwa Intrall, który miał uratować lubelskie zakłady. Ta strategia okazała się słuszną. Wielu dzierżawców wyrosło na poważnych przedsiębiorców. Na terenie po Daewoo Motor działało w 2013 roku 57 firm, zatrudniających 3 tys. osób. Największe spółki to Emperia Holding, Daewon Europe, Ursus, MW Lublin, DZT Tyminscy, Metagem EC-Lublin, Energoserwis, Bury czy BMB. Postępowanie upadłościowe DMP rozpoczęło podobnie jak w Montexie, w 2001 roku.

Dziś o postępowaniach z przeszłości każdy ma własną opinię i w zależności od posiadanej wiedzy i emocji, może do tematu podchodzić mniej lub bardziej entuzjastycznie. Wydaje się, że czasem lepiej spróbować czegoś pozornie gorszego, żeby podnieść przedsiębiorstwo. ■

Tatiana Aleksandrowicz

Jak powstaje... masło jak u babci

Nie wszystkim dane jest pamiętać smak domowego masła robionego kiedyś przez babcię lub mamę.

Ci którzy te prawdziwe delicje znają zawsze poszukiwać będą miejsc, w których technologia nie odbiega od pierwowzoru, przynajmniej w kwestii dodawania ulepszaczy i środków konserwujących.

Takiego prawdziwego masła mogliśmy spróbować w OSM Bychawa. Co prawda dziś nie było już wygniatane w dębowej masielnicy a później nie zostało zapakowane w pergamin, tylko w zgrabnej kostce znalazło się w zadrukowanym foliowym opakowa-



maślarz, Józef Kuśmierz, którego fenomenalny nos do masła i wyrafinowane poczucie smaku do dziś wspomniane jest w zakładzie. Wtedy jeszcze masło wyrabiano tradycyjną metodą w dębowej masielnicy i pakowano w dębowe beczki wykładane pergaminem oraz oselki w pergaminie.

Jak powstaje produkt finalny?

Od zawsze masło w spółdzielni mleczarskiej w Bychawie wytwarzane jest metodą tradycyjną w masielnicy. Surowcem do produkcji jest śmietanka, którą uzyskujemy z mleka w procesie odwirowania o zawartości tłuszczu od 30-35%, bogata w niezbędne dla nas składniki odżywcze: tłuszcze, witaminy, sole mineralne.

Następnie śmietanka jest poddawana procesowi pasteryzacji i odgazowania. Po pasteryzacji śmietankę schładza się do temperatury dojrzewania i zaszczenia się zakwasem czystych kultur maślarskich. Proces ten prowadzi się w tankach i trwa około 15-20 godz. Dojrzałą śmietankę przepompowujemy do masielnicy. Na szybkich obrotach masielnicy, zmaślanie prowadzi się do chwili uzyskania odpowiedniej wielkości ziarna. Czas zmaśniania trwa około 45-60 min. Po zakończeniu zmaśniania zatrzymuje się masielnicę, by wydzielona w tym procesie maślanka zebrała się w dolnej części urządzenia, którą następnie wypuszcza się przez sito do dalszego przerobu. Pozostałe w masielnicy ziarno masła poddaje się

niu, ale smak pozostał ten sam. Smak dokładnie taki jak w domu, pachnący świeżością i naturalnością. Polskie spółdzielnie mleczarskie od wielu lat znane i wysoko cenione były na rynkach eksportowych Europy Zachodniej.

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Bychawie masło z zawsze czystej ekologicznie Lubelszczyzny wysyłała kiedyś nawet do Anglii. Wtedy w latach 50-tych w spółdzielni pracował



plukaniu. Ma ono na celu obmycie ziaren z pozostałej maślanki co poprawia konsystencję i trwałość masła. Wypłu-

mogą obniżyć ciśnienie krwi i pozytywnie wpływać na nasze serce. Badania te nareszcie obaliły mit o szkodliwym

cholesterolu w maśle. Masło to najszlachetniejszy produkt spośród wszystkich tłuszczów jadalnych. Wyróżnia je wysoka przyswajalność i strawność. Masło to źródło witamin rozpuszczalnych w tłuszczach. Witamina A wpływa na zdrowie i piękny wygląd naszej skóry, włosów i paznokci.

Witamina D zapobiega osteoporozie, rozmięczeniu kości, a dzięki swoim właściwościom przeciwzapalnym wzmacnia odporność. Witamina E uważana za źródło młodości, korzystnie wpływa na układ krążenia sama krew oraz pozytywnie oddziałuje na wzrok. Ważnym składnikiem masła jest kwas linowy oraz kwas masłowy, odpowiadają one za spadek namnażania się komórek rakowych oraz uszkadzają bądź całkowicie niszczą już powstałe.

W OSM Bychawa planuje się wznowić produkcję masła oselka tradycyjna, taka była produkowana na początku naszej działalności, gdy nie było jeszcze formierek do formowania kostek.

kane ziarno masła poddaje się wygniataniu, które ma na celu złaczenie ziaren w jednolitą masę oraz równomierne rozprowadzanie wody. Masło odpowiednio wygniecione, wypuszcza się przez właz masielnicy do wózka maślarskiego i przekazuje do formowania i pakowania w automatycznej pakowaczce. Do pakowania masła formowanego używa się folii aluminiowej, laminowanej papierem pergaminowym i ręcznie układa się kostki w pudełko kartonowe i przekazuje do magazynu. Do bezpośredniego spożycia masło przechowuje się w temp. Poniżej 100C i zabezpiecza przed dostępem światła.

Z najnowszych badań kardiologa dr Aseem Malhotra wynika, że zawarte w maśle nasycone kwasy tłuszczowe



Masło było ręcznie nakładane drewnianą łyżką i pakowane w pergamin. **Wprowadzie to jest to samo masło z masielnicy, ale ma ono mniejszy kontakt z maszynami, a niektórzy smakosze twierdzą, że smak i aromat jeszcze lepszy** – zachęca prezes OSM Bychawa Zofia Popławska. ■



prezes OSM
Bychawa Zofia
Popławska.

Szczęście z mleka

W sercu ekologicznie czystej Lubelszczyzny od 1928 roku działa niewielka, lokalna mleczarnia w Bychawie.

Mleko skupowane dla potrzeb produkcji naszych zdrowych, smacznych, tradycyjnych wyrobów, pozyskiwane jest od krów hodowanych w naturalnym i nieskażonym środowisku Ziemi Lubelskiej.

Nasz nabiał powstaje w oparciu o sprawdzone tradycyjne metody i receptury, bez dodatku jakichkolwiek konserwantów, polepszaczy czy stabilizatorów. Dzięki temu świetnie zachowuje naturalne, łatwo przyswajalne dla organizmu składniki odżywcze i witaminy. Wielkość produkcji zawsze dostosowujemy do potrzeb

naszych konsumentów. Wyroby mleczarskie z Bychawy przywołują wspomnienia czasów dzieciństwa i prawdziwe smaki lubelskiej wsi.

Nasz codzienny wysiłek w budowaniu zaufania konsumentów do marki OSM w Bychawie został także doceniony w prestiżowych konkursach – twarogi: półtłusty i tłusty niezmiennie od lat honorowane są godłem „Agro Polska”, z kolei nasze Masło Extra z Bychawy zostało wyróżnione na branżowych targach Mleko-Expo 2012, otrzymało certyfikat Top Produkt „Doceń Polskie” w styczniu 2013 r., w lipcu 2013 r. nasze Masło Tradycyjne z Bychawy uzyskało wpis na Listę Produktów Tradycyjnych Ministerstwa Rolnictwa a następnie godło „Jakość Tradycja” przyznawane przez Polską Izbę Produktu Regionalnego i Lokalnego.



Wyroby OSM w Bychawie możesz znaleźć na terenie Lublina: w sieci Lewiatan-Razem, E. Leclerc, Tesco, LSS Społem, Kaufland w Świdniku, GRAGO w Łęcznej, Puchaczowie, Mełgwi, Świdniku Dużym Pierwszym, Delikatesach Centrum w Niemcach, GS Niedrzwica i wielu innych na Lubelszczyźnie.

Nasze tradycyjne i zdrowe produkty docenili już także konsumenci z Małopolski i Podkarpacia!

Sprawdź naszą jakość!
www.osmbychawa.pl



Żeby chudnąć... trzeba jeść!

Rozmowa z Grzegorzem Kowalukiem właścicielem marki Mobilna Dieta.

Mobilna Dieta – to dość innowacyjny jak na Lublin pomysł. Jakie były jego początki?

Pomysł na catering dietetyczny narodził się z własnych potrzeb. Z zawodu i zamiłowania jestem dietetykiem i trenerem personalnym. Zwykle pracowałem bardzo dużo, nie miałem kiedy zjeść, a przede wszystkim przygotować posiłków. Lata doświadczenia pokazały, że główny problem osób pracujących to brak czasu na gotowanie i robienie zakupów. Postanowiłem skorzystać z doświadczeń i rozpocząć produkcję zdrowych posiłków. Rozpocząłem 6 lat temu, przerwałem i do tematu wróci-

Obecnie oferujemy catering dietetyczny na imprezach firmowych. Jestem dumny z jakości naszych produktów oraz formy podania. Jako jedyna firma na rynku oferujemy tak kompleksową obsługę klienta wraz z konsultacjami i treningami. Mobilna Dieta to z pewnością marka premium o najwyższych standardach.



łem w 2011 roku. Do końca 2012 roku prowadziłem rozmowy poszukując dobrej kuchni. Z Mobilną Dietą w obecnej wersji ruszyliśmy w styczniu 2013 roku i od tamtej pory dowozimy jedzenie na terenie całego Lublina. Poza dietą odchudzającą dostarczamy również diety zbilansowane oraz same obiady.

Jak wygląda dobór diety?

Zawsze zaczynamy od rozmowy z klientem. Klient zwykle zamawia konkretną kaloryczność jednak zapraszam do gabinetu celem udzielenia porad dotyczących diety w praktyce oraz prowadzenia ćwiczeń. Pomagamy dobrać kaloryczność oraz ilość posiłków w ciągu dnia, przekazuję też kartę monitorowania wyników i aktywności fizycznej.

Pomysł przyjął się w Lublinie?

Oczywiście tak! Lublin to bardzo dobre miejsce na tego typu biznes. Mamy wiele firm i miejsc pracy. Nasi obywatele zasługują na obecność marek premium w mieście. Chcą wygody i profesjonalnej obsługi.

Początkowo nie musiałem inwestować w reklamę. Mobilna Dieta rozeszła się po pacjentach gabinetu ISTO oraz znajomych biznesmenach. Poważniejsze nakłady poczyniłem jesienią, kiedy postanowiłem przetestować billboardy. Byłem zaskoczony wynikami kampanii. Marka stała się rozpoznawalna. Obecnie prowadzimy kampanie i promocje na imprezach

firmowych oraz marketing internetowy. Szykujemy kilka niespodzianek. Promujemy radość z życia i chcemy ją przekazać wszystkim dookoła.

Czym wyróżnia się Pana catering?

Uczymy pacjenta zdrowych nawyków żywieniowych i świadomego żywienia. Wspieramy i zapewniamy wsparcie dietetyka i trenera. Jesteśmy marką stricte dietetyczną i specjalizujemy się w żywieniu zdrowotnym. Współpracujemy z uczelniami w ramach prowadzonych badań. Modelowanie ciała i profilaktyka to nasza specjalność.

Bardzo dużą wagę przykładamy do estetyki i dokładności. Posiłki są pakowane hermetycznie. Każdy z nich jest odpowiednio oznaczony naklejką.

Jakie ma Pan plany na przyszłość?

Chcę rozwijać serwis i umożliwić klientom składania zamówień online. Poszukuję partnerów, których cele są ukierunkowane na promocję zdrowia i Lubelszczyzny.

Rozmawiała Aleksandra Biszczad


mobilna dieta

catering **NIE** TYLKO dietetyczny

☎ 509-085-085

DOSTAWA GRATIS





Posiadasz Dyplom UMCS?

Zapisz się do Programu i odbierz Kartę Absolwenta UMCS

Skorzystaj z przywilejów jakie daje Ci Karta:

- Zniżki na studia podyplomowe, warsztaty, kursy i szkolenia
- Rabaty nawet do 50% u Partnerów Programu Absolwent UMCS
- Dostęp do zbiorów Biblioteki Głównej UMCS
- Wsparcie rozwoju osobistego i zawodowego Absolwentów
- Zniżki na ofertę kulturalną i sportową Uniwersytetu
- Możliwość uczestnictwa w projektach i wydarzeniach dla Absolwentów

Więcej informacji na nowym portalu:

www.umcs.pl/absolwent

Dołącz do nas!



Organizator Programu:



Sponsorzy Programu:



Patroni medialni:



Partnerzy Programu:

